Nr. 8 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 11 stycznia 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5·30 za granicą zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 80, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, taski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicz o 50 proc. drożej

Kraj tajemniczego uśmiechu.

(Ig.) Uproszczenia — zarówno w życiu jak i w literaturze, w polityce jak i w psychologii — bywają rzeczą wygodną ale zato nieraz zawodną i niebezpieczną. Życie bywa bardziej złożone od prostych formuł a posługując się temi nieskomplikowanemi drogowskazami, możemy nieraz minąć się z celem, narazić się na niespodziankę a nawet niebezpieczeństwo.

W danej chwili mamy na myśli formuły, któremi operuje się zazwyczaj, mówiąc o Japonji, o jej obecnej polityce jak i o jej charakterze, który jest tej polityki podłożem i kierującym motorem. Formuła jedna opiewa, że niebezpieczeństwo wojny wisi ustawicznie nad Dalekim Wschodem wskutek ekspansywnych i imperjalistycznych dążeń polityki japońskiej, przesuwających starcie ze Sowietami, względnie i ze Stanami Zjednoczonymi popierającemi Sowiety, w sferę corazto bliższej możliwości. A że świat — wciąż w myśl tej formuły — jest jak kręgielnia, w której jeden kręgiel strącony obala inne, podobnie i wojna daleka promienistym swoim oddechem gotowa zapalać corazto nowe, corazto bliższe nam pożary.

Druga formuła upraszczająca dotyczy charakteru narodu japońskiego i podłoża jego polityki. Nic łatwiejszego jak napisać o Japonji szablonowo impresjonistyczną rozprawkę jakąś — nawet na niewidziane. Kraj Wschodzącego Słońca, kraj kwitnącej wiśni, uprzejmie uśmiechniętej gejsze, składające się do ziemi w wielokrotnych, głębokich ukłonach figurki ludzkie, czyściutkie domki bez mebli z papierowemi, dającemi się przesuwać ścianami, posiłki składające się z mnóstwa potraw rozłożonych w mikroskopijnych dawkach na małych talerzykach — wszystko to leży gotowe w publicystycznej czy literackiej spiżarni, aby w razie potrzeby pojawić się w kształcie bliźniaczo do poprzednich podobnego produktu. Kto bywał od czasu do czasu zagranicą, przypomina sobie małe, czyściutkie, bardzo poważne i powściągliwe figurki japońskich dyplomatów, studentów czy oficerów z nieodstępnym uśmiechem na twarzy i okularami na nosie. Ale powiadają bardziej wtajemniczeni, że ci dostojni okularnicy, nieopuszczający żadnego posiedzenia, odczytu ani przedstawienia i notujący wszystko jak najstaranniej w swoich kajetach, umieją bawić się między sobą i krzyczeć jak swawolne dzieci, gdy przypuszczają, że nikt ich nie może podpatrzyć.

Takich rozbieżności między symplistyczną formułą a skomplikowaniem życiem jest w stosunku do Japonji i Japończyków znacznie więcej. Niejeden literat — i to głośny — potknął się szpetnie o Japonję w swojej produkcji. Zdarzyło się to z koncem ubiegłego wieku Piotrowi Loti, melancholijnemu, rozpieszczonemu podróżnikowi, który całemu światu podsuwał obraz swojej wytwornie uczesanej tęsknoty. Pamiętamy ze słynnej owej „Madame Chrysantheme" zabawne figurki japońskich nito lalek nito małpek i śmieszne dziecinne ich imiona: Pan Bocian, pani Śliwka i t. d. i t. d.

Ale nie upłynęło lat wiele od wydania popularnej powieści a oto te fluterne i zabawne małpki wzięły pod swój but Chiny i odegnały daleko rosyjskiego niedźwiedzia. Parę lat znów zaś temu inżynier francuski Tomasz Raucat, który dłuższy czas bawił w Japonji, napisał powieść z tamtejszego życia pod tytułem „Czcigodna wycieczka na wieś", mającą za temat kompletny rozdźwięk między gruboskórnymi przybyszami z Europy a subtelnymi, niesłychanie skomplikowanymi w życiu kulturalnym i towarzyskimi Japończykami, w danym zaś wypadku specjalnie Japonkami. Ale na to zabrał głos w jednym z pism francuskich autentyczny Japończyk i wśród wielokrotnych, iście japońskich ukłonów, uśmiechów i komplementów pozwolił sobie dać do zrozumienia, że Japończycy w gruncie są zupełnie inni niż to sobie p. inżynier wyobraża — że pełen talentu autor może niezupełnie zna temat, o którym napisał pełną wdzięku powieść.

Prawdę o Japonji usiłują wydobyć na powierzchnię reporterzy, politycy i ekonomiści, którzy nie są zmuszeni do układania sprzeczności w harmonijną całość i do zastępowania znaków zapytania pięknemi stylowemi wykrętasami. Trzeźwemu oku charakter i sytuacja Japonji zarysowują się w świetle groźnej, chwilami nawet dramatycznej przemiany. Na różnych platformach i w rozmaitej głębokości występują tam pierwiastki pozornie między sobą sprzeczne: pełne upartej i przedsiębiorczej energji przyswojenie sobie zachodniej cywilizacji, czyniące z armji japońskiej czynnik pierwszorzędnej wagi a z przemysłu japońskiego groźnego dla całego świata konkurenta, posługującego się obecnie jak najbezwzględniejszym dumpingiem, występuje na tle tradycjonalizmu, czczącego świętą pamięć przodków, oddającego cześć boską cesarzowi a uważającego życie ludzkie za rzecz znikomą, którą każdej chwili gotowo się bez wahania poświęcić na ołtarzu wielkiej sprawy.

Prawda, ma Japonja wymodelowaną częściowo na wzór zachodni konstytucję, ma Izbę posłów i Izbę wyższą, ma krytykę parlamentarną i prasową i budżet uchwalany przez parlament, ale mimo to wszystko władza cesarska jest nieograniczona, uchwała parlamentu może być każdej chwili zasystowana, budżet zmieniony, Izba rozwiązana, a decyzje w sprawie pokoju i wojny, wojska i marynarki wogóle nie podlegają niczyjej woli ani dyskusji poza cesarską. Powstały partje polityczne konserwatywna Seiukaj i postępowa Minseto, próbują się organizować — nie bez przeszkody ze strony władz a zwłaszcza bardzo czujnej w Japonji policji — stronnictwa skrajne socjalistyczne i komunistyczne, powstały rody potężnych miljarderów, i wielkich przemysłowców, próbujących uzależnić od siebie gabinety, stronnictwa i politykę — ale obok tego żyje tradycja dawnej wszechpotęgi czynników rodowo-wojskowych, pod pokrywką i pod formułami zaczerpniętemi z arsenału faszystowskiego czy hitlerowskiego wciela się w spiski i sprzysiężenia młodszych przedewszystkiem kół oficerskich i doprowadza do krwawych spisków i zamachów, których jedną z ostatnich ofiar był staruszek premjer Inukaj. A równocześnie wpływy komunistyczne również nie przechodzą bez śladu zwłaszcza w dobie rozszalałego kryzysu ekonomicznego. Podszepty te i tendencje znajdują pewien grunt wśród młodzieży uniwersyteckiej, śledzonej pilnie przez policję a nawet do pewnego stopnia w pewnych postulatach faszystowsko-tradycjonalistycznych grup oficerskich.

W Japonji, tym arcywzorze organizacji, mającym przypominać pruską, władze wojskowe spierają się z cywilnemi i próbują uprzedzić ich decyzje, szerzy się zbrodniczość, przymiera głodem w niektórych okolicach ludność chłopska i robotnicza, jen spada, kryzys się wzmaga a przyszłość rozwoju Japonji i wypadków na Dalekim Wschodzie może zawierać w sobie znacznie więcej niespodzianek i komplikacji, niż to się zdaje obserwatorom, operującym nieskomplikowanemi szablonowemi formułami.

—o—

Dymisja ministra Dalimier'a.

Rekonstrukcja rządu Chautemps'a.

Paryż, 9 stycznia. (PAT) Wczoraj, po wieczornem posiedzeniu Rady gabinetowej minister Dalimier podał się do dymisji. Wiadomość tę przyjęły dzienniki bez zdziwienia. Prasa zgodnie stwierdza, że tego rodzaju rozwiązanie było najwygodniejsze dla samego Dalimier, który nie będąc ministrem, mieć będzie więcej swobody w wykazaniu swej dobrej wiary, oraz dla gabinetu, którego postanowienie energicznego i całkowitego wyjaśnienia całej afery jest witane przez całą opinję publiczną przychylnie.

Paryż, 9 stycznia. (PAT) Dziś rano pod przewodnictwem prezydenta Republiki odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem premjer Chautemps zapoznał kolegów ze szczegółami afery Stawiskiego i zaznaczył, że godzi się na podjęcie natychmiast dyskusji w Izbie deputowanych nad zgłoszonemi interpelacjami. Następnie premjer odczytał pismo ministra kolonji Dalimier'a z prośbą o dymisję, którą prezydent Republiki przyjął. W dalszym ciągu premjer przedstawił prezydentowi Republiki do podpisania nominacje Lamoureux na ministra kolonji, Frota na ministra pracy i Bertranda na ministra marynarki handlowej.

Rada ministrów mianowała gen. Nollet wielkim kanclerzem Legji Honorowej i nadała gen. Villemain wielki krzyż Legji Honorowej.

W zakończeniu posiedzenia min. Bonnet złożył sprawozdanie o przebiegu prowadzonych obecnie rokowań.

Stawiski zmarł w Chamonix.

Chamonix, 9 stycznia. (PAT) Aferzysta Stawiski, który wczoraj w chwili aresztowania go prze policję postrzelił się ciężko z rewolweru w głowę, zmarł w ciągu nocy.

—

123-miljonowe saldo dodatnie w bilansie handlowym Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (Sz) W grudniu ub. roku wartość przywozu do Polski wynosiła 55,4 miljona złotych, zaś wartość wywozu z Polski 84 miljony złotych. **Saldo dodatnie bilansu handlu zagranicznego w miesiącu grudniu wynosiło zatem 28,4 miljona złotych.**

Na podstawie tymczasowych danych, bilans handlu zagranicznego za cały rok 1933 zamknięty został saldem dodatniem w wysokości 123,600.000 zł.

Wartość wywozu z Polski wynosiła 959,6 miljonów złotych, wartość zaś przywozu 827 miljonów złotych. Uzyskanie przez Polskę salda dodatniego w bilansie handlu zagranicznego w roku ubiegłym należy zaliczyć do dobrych wyników naszej pracy eksportowej, jeżeli zważy się, na jakie trudności na rynkach zagranicznych napotykał nasz handel.

Rewindykacja mienia kościelnego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (Sz) Izba I-a cywilna Sądu Najwyższego ogłosi w dniu 16 b. m. **szereg wyroków o zasadniczem znaczeniu w sprawie zwrotu kościołowi rzymsko-katolickiemu i grecko-katolickiemu mienia, zabranego w okresie zaborów.** Procesy te dotyczą rewindykacji kościołom obszarów ziemskich, które stanowiły przed zaborami własność kościelną a następnie przekazane zostały instytucjom prawosławnym.

Z żałobnej karty.

Ś. p. Ludwik Przysiecki.

Wczoraj nadeszła z Huwnik wiadomość o zgonie ś. p. Ludwika Przysieckiego, właściciela dóbr Truszowice. Ś. p. Przysiecki sprawował przez szereg lat z ramienia krakowskiej Akademji Umiejętności zarząd klucza, zapisanego przez ś. p. Tyszkowskiego na rzecz Akademji. W głośnym przed paru laty procesie przeciw fałszerzom testamentu ś. p. Tyszkowskiego, odegrał ś. p. Przysiecki niepośrednią rolę, przyczyniając się walnie do wykrycia oszustów, dzięki czemu majątek cały został zachowany dla Akademji.

Ś. p. Przysiecki zmarł po kilkudniowej anginie. Pogrzeb zmarłego odbędzie się w środę, 10 b. m. z pałacu w Huwnikach do grobowca rodzinnego ś. p. Tyszkowskich w Kalwarji Pacławskiej. W pogrzebie weźmie udział rektor Akademji Umiejętności, prof. dr. Kutrzeba w towarzystwie dwóch delegatów Akademji.

Zjazd nauczycieli niemieckich.

Łódź, 9 stycznia. (PAT) Wczoraj rozpoczął się tu zjazd Związku nauczycieli niemieckich przy Niem. Związku kulturalno-gospodarczym w Polsce. Przybyło 78 delegatów z całej Polski. Pozatem udział wzięli przedstawiciele Kuratorjum szkolnego, inspektorzy szkolni i przedstawiciele nauczycielstwa polskiego.

Zjazd otworzył prezes Związku p. Rennert, który powitał gości i delegatów, podkreślając, że celem zjazdu jest należyte wychowanie dziatwy niemieckiej w duchu państwowym, poczem zaznaczył, że celem usunięcia wszelkich różnic narodowościowych konieczną jest ścisła współpraca nauczycieli niemieckich i polskich nad wychowaniem młodzieży niemieckiej w Polsce.

Kronika telegraficzna.

Echa katastrofy „George Philippart". Z Paryża donoszą: W wyniku śledztwa w sprawie pożaru wielkiego okrętu transatlantyckiego „George Philippart" w czasie którego zginęło 40 pasażerów, postawiono w stan oskarżenia naczelnego inspektora Tow. Okrętowego „Messageries Marities", naczelnego dyrektora stoczni oraz głównego rzeczoznawcę, ponadto kilku inżynierów.

* * *

Samochód „Fox'a" na dnie jeziora. W miejscowości bawarskiej Murnau wydarzył się rzadki wypadek. Samochód towarzystwa filmowego „Fox" które miało dokonać zdjęć z niemieckiego treningu olimpijskiego na jeziorze Stafelsee, zatonął z powodu załamania się lodu. Szofer uratował się wyskakując przez okno. Po kilku sekundach wóz poszedł na dno, głębokie w tem miejscu 13 m.

* * *

Auto runęło w przepaść. W miejscowości Segni we Włoszech, samochód ciężarowy, wiozący robotników do fabryki, spadł z dużej pochyłości w przepaść. Sześciu robotników poniosło śmierć na miejscu, 14-tu jest rannych.

* * *

Dymitrow obywatelem Moskwy. Z Moskwy donoszą: Rada miejska w Moskwie uchwaliła nadać Dymitrowowi godność obywatela honorowego Moskwy. (Sz.)

* * *

Turniej szachowy dzieci. Z Moskwy donoszą: Pod kierownictwem ministra Krylenki odbył się w Moskwie turniej szachowy, w którym biorą udział wyłącznie dzieci, reprezentujące 16 miast sowieckich. Turniej odbywa się w sali moskiewskiego Konserwatorjum. (Sz.)

* * *

Rektorzy uniwersytetów w Debreczynie, Szegedzie i Pięciokościołach rozwiązali komitety studenckie, które wzywały studentów do niezapisywania się na nowy semestr, dopóki rząd nie uwzględni postulatów młodzieży akademickiej.

Ofensywa chińskiej armji rządowej.

Szanghaj, 9 stycznia. (PAT) Urzędowo donoszą, że wojska rządowe dotarły do punktu na rzece Min, położonego o 25 mil od Fu Czeu. Zajęcia Fu Czeu należy się spodziewać w najbliższym czasie. Przywódcy powstańców zbiegli, zdaje się do Czang Czou, pozostawiając w mieście generała Tsang Ting Kai dla obrony Fu Czeu. Ludność w mieście ogarnięta jest paniką. Wszystkie sklepy zamknięte. Ruch w mieście zamarł.

Marokańskie kłopoty Hiszpanji.

Casablanca, 9 stycznia. (PAT) Donoszą z Tetuanu, stolicy Marokka hiszpańskiego, że w związku z podaniem się do dymisji wysokiego komisarza hiszpańskiego i szeregu wybitnych urzędników administracji hiszpańskiej co zostało spowodowane niezatwierdzeniem przez Madryt budżetu Marokka na r. 1934, daje się zauważyć pewny ferment wśród ludności miejscowej. Władze miejscowe zarządziły ostre środki ochronne.

Nowa wyspa na morzu Karskiem.

Moskwa, 9 stycznia. (PAT) Ekspedycja polarna prof. Laudyna odkryła nową wyspę na morzu Karskiem w odległości 18 mil od zatoki Ludendorffa. Wyspę nazwano wyspą Kalickiego na cześć ukraińskiego szefa G. P. U.

Narady gabinetu Tatarescu.

Bukareszt, 9 stycznia. (PAT) Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu odbyło się dziś pod przewodnictwem premjera Tatarescu. Rada ministrów zbadała projekty ustawodawcze, które przedstawione będą parlamentowi w dniu 1 lutego. Następnie rada ministrów powołała komitet, który zajmie się opracowaniem nowego projektu ustawy o konwersji długów, uchwaliła obniżenie podatków i przeprowadzenie jak najdalszych oszczędności.

Akty sabotażu na dworcach belgijskich.

Bruksela, 9 stycznia. (PAT) Po niedawnym akcie sabotażu na dworcu kolejowym w Brukseli, gdzie niewykryci sprawcy położyli na szynach kolejowych przeszkody z drzewa i żelaza, wypadek podobny zdarzył się na dworcu antwerpińskim, gdzie ułożono na szynach olbrzymi blok betonowy. Torem tym jechał pociąg towarowy, który dzięki małej szybkości uniknął katastrofy, a jedynie maszyna uległa lekkiemu uszkodzeniu. Rewizja torów wykryła jeszcze kilka podobnych przeszkód. Tylko dzięki przypadkowi nie doszło do poważnej katastrofy, gdyż torem miał przejeżdżać pociąg pośpieszny, który wskutek spóźnienia puścił przed sobą pociąg towarowy. Wszczęto energiczne śledztwo dla wykrycia zbrodniarzy.

—o—

Rosyjskie napisy na ukraińskich kolejach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 stycznia. (Sz.) Według doniesień z Moskwy, państwowe zakłady graficzne w Charkowie otrzymały pilne zamówienie wykonania nowych napisów dla kolei sowieckich na Ukrainie. Stoi to w związku z nowym kursem antyukraińskim w ZSSR. Nowe napisy, które umieszczone być mają na ukraińskich dworcach kolejowych, ułożone są bądź w języku rosyjskim, bądź według nowych wyrazów ukraińskich, uznanych przez uczonych sowieckich za ludowe.

Podziękowanie.

Panu Drowi Adamowi Borysiewiczowi, lekarzowi we Lwowie, ul. Heninga 14. za niesłychanie ofiarną i pełną poświęcenia lekarską opiekę nad naszym ś. p. Mężem Ojcem i Bratem, Józefem Litwinowiczem za niesienie Mu wydatnej ulgi w cierpieniach oraz za umiejętne stosowanie wszystkich dostępnych obecnej wiedzy lekarskiej środków ratunku, składamy na tej drodze jak najserdeczniejsze dzięki. 51

Lwów, w styczniu 1934.

Żona i Rodzina.

Z komitetu finansowego Ligi Narodów.

Genewa, 9 stycznia. (PAT) Pod przewodnictwem prof. Mlynarskiego odbyła się wczoraj sesja komitetu finansowego Ligi Narodów.

Komitet przyjął do wiadomości dymisję członka komisji Niemca Kempnera, który ustąpił, pomimo że członkowie komitetu nie są reprezentantami swego kraju, lecz są mianowani przez Radę Ligi Nar. w charakterze rzeczoznawców finansowych. Następnie komitet przystąpił do zbadania problemu współpracy technicznej z rządem rumuńskim.

Mandżurja — cesarstwem.

W dniu 15 b. m. odbyć się ma w Czang - czun proklamacja cesarstwa Mandżurji, zaś w dniu 1 marca koronacja regenta Pu-Yi na cesarza Mandżurji.

W dniu koronacji Pu-Yi wstąpić ma również w związek małżeński. Do tej pory niewiadomo, kogo cesarz poślubi. Dostojnicy mandżurscy domagają się, by cesarzowa pochodziła z jednej z rodzin mandżurskich jednak rząd japoński wywiera nacisk na Pu-Yi, by zaślubił jedną z księżniczek japońskich.

Podzwrotnikowy wąż na Syberji.

Moskwa, 9 stycznia. (PAT) W okolicach Chabarowska znaleziono w tajdze śpiącego boa-dusiciela, długości [illegible] mtr. a grubości 12 cm. Jest to pierwszy wypadek znalezienia podzwrotnikowego gada na tak dalekiej północy.

Koszty utrzymania.

Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania w Gł. Urzędzie Statystycznym ustalono w dniu 5 b. m., że w grudniu w porównaniu z listopadem koszty utrzymania wzrosły o 0'1 proc. Wpłynęła na to zwyżka w grupie żywnościowej o 0'8 proc. i w grupie opałowej o 0'50 proc.

ZASTRZELONY NA ZABAWIE.

W Gwoździcu starym pow. Kołomyja został zastrzelony na zabawie przez Wasyla Mykietyluka Piotr Worobczuk. Otrzymał on postrzał z uciętego karabinu w czoło i zmarł na miejscu. Strzał był skierowany do Michała Kicymuka i chybił ugodziwszy Worobczuka. Po dokonaniu czynu sprawca zbiegł. Dalsze dochodzenia w toku.

ARESZTOWANIE KASJARZA.

W Wygodzie pow. Dolina aresztowany został za ucieczkę z więzienia w Nadwórnie znany kasjarz Jan Snadybur, który odsiadywał karę za dokonanie szeregu włamań kasowych w Nadwórnie.

Jak długo obradować będzie Rada Ligi?

Londyn 9 stycznia. (PAT) Agencja Reutera donosi, że minister Eden weźmie również udział w rozpoczynającej się dnia 15 b. m. sesji Rady Ligi Nar., która, jak przewidują, trwać będzie cały tydzień. Wątpliwem jest, aby min. Eden mógł pozostać w Genewie przez cały czas sesji, gdyż musi być obecny w Londynie na naradach międzyministerialnych w sprawie rozbrojenia.

Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson ustalił datę zebrania się prezydjum konferencji po przeprowadzeniu narad z przedstawicielami rządu brytyjskiego.

Londyn, 9 stycznia. (PAT) Minister Eden, przemawiając wczoraj w Alchester, oświadczył, że ostatnie wizyty min. Simona w Paryżu i w Rzymie wydały cenny rezultat i wskazały linje orjentacyjne na przyszłość. Wiadomość, iż rządy włoski i brytyjski porozumiały się w tym sensie, iż naprzód należy zdecydować sprawę rozbrojenia, później zaś dopiero rozpatrzeć sprawę reformy Ligi Narodów, należy powitać z wielką radością.

Jeżeli utracimy obecnie Ligę Narodów — mówił Eden — to utracimy w niej największą zdobycz, osiągniętą na polach bitew.

Wszystkie wysiłki rządu brytyjskiego muszą być skierowane ku podtrzymaniu Ligi Narodów, którą uważamy za najpoważniejszy bastjon pokoju. Nie znaczy to jednak, aby ustrój Ligi Narodów nie wymagał pewnej poprawy. Trzeba podkreślić, iż reforma Ligi Narodów pójść musi w tym kierunku, aby Liga stała się silniejsza i lepiej przystosowaną do spełniania swych zadań.

Min. Beck jedzie do Genewy w nadchodzącą sobotę.

Warszawa, 9 stycznia. (Sz) Dowiadujemy się, że **Minister Józef Beck wyjeżdża do Genewy w nadchodzącą sobotę 13 bm. Razem z panem Ministrem jedzie do Genewy delegacja polska na ewentualną sesję komisji głównej konferencji rozbrojeniowej.**

W skład delegacji wchodzić będą m. in. gen. Burhardt, radca Komarnicki, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych Gwiazdowski, szef gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych Debicki.

Na Zamku.

Warszawa, 9 stycznia. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś p. Bogdana Hutten Czapskiego, prezydenta polskiego związku Kawalerów Maltańskich, wybitnego filantropa i działacza społecznego, którego udekorował wielką wstęgą orderu Polonia Restituta.

P. Prezydent R. P. przyjął prezesa Izby Ubezpieczeń Społecznych p. Kazimierza Rożnowskiego, następnie zaś wojewodę tarnopolskiego p. Maruszewskiego.

* * *

Warszawa, 9 stycznia. (PAT) Z polecenia P. Prezydenta Rzpltej szef kancelarji cywilnej za pośrednictwem prasy składa serdeczne podziękowania wszystkim organizacjom, stowarzyszeniom i osobom, które złożyły P. Prezydentowi życzenia noworoczne.

Dywidenda Banku Polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (Sz) W dniu 11 b. m. zbiera się Rada Banku Polskiego. Rozpatrzy ona bilans banku za rok ubiegły. Przypuszczalnie Rada uchwali dywidendę za rok 1933 w wysokości 8 prc.

Berlin dąży do ugody z londyńską City.

Berlin, 9 stycznia. (PAT) W związku z telegraficznem zaproszeniem przedstawicieli komitetu wierzycieli pożyczek niemieckich W. Brytanji na posiedzenie w Banku Rzeszy w Berlinie w dniu 22 bm. w kołach finansowych City wyjaśniają, że posunięcie to stanowi próbę załagodzenia sporu z angielskimi wierzycielami, z racji ograniczonej obsługi pożyczek długoterminowych. Obecny kompromisowy krok Schachta wywołany został niewątpliwie groźbą utworzenia clearinghouse'u, która wypłynęła w trakcie rozmowy delegata brytyjskiego z prezydentem Banku Rzeszy na terenie Międzynar. Banku Wypłat w Bazylei.

Dr. Schacht zdecydował się wobec tego na zwołanie zebrania w dniu 22 bm. celem osiągnięcia kompromisu. Schacht zamierza podobno podnieść obsługę pożyczek w stosunku do wierzycieli brytyjskich o 10 prc.

„Zdala od kłótni europejskich".

Przemówienie senatora Boraha.

Warszawa, 9 stycznia. (PAT) W wygłoszonem w Nowym Jorku przemówieniu, senator Borah zalecał, aby Stany Zjednoczone pozostały w odsobnieniu wobec kłótni europejskich, poczem, nie wymieniając żadnego państwa, gwałtownie zaatakował niedawno istnie ruch polityczny zmierzający do zastąpienia 10-ciu przykazań, wysuniętemi przez twórcę tej polityki nakazami osobistymi, które prześladują mężczyzn i kobiety przez różniczkowanie ich pochodzenia, wierzeń religijnych i przekonań politycznych, ponadto poświęcając prawa mandatów dla haseł zawiści. Stany Zjednoczone nie mają zamiaru przeciwstawić się tej polityce, ale też nie mogą pozostać wobec niej obojętne.

101 nowych okrętów wojennych.

Waszyngton, 9 stycznia. (PAT) **Republikanin Dribren złożył w Izbie reprezentantów projekt ustawy, upoważniający rząd do budowy 101 okrętów wojennych w ciągu 10 lat, poczynając od 1935 roku, zgodnie z zaleceniami ministerstwa marynarki.**

Nowe 10-cio złotówki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (Sz) Z okazji zbliżającej się rocznicy powstania styczniowego Bank Polski puszcza w obieg pamiątkowe monety 10-złotowe z wizerunkiem Romualda Traugutta które zostały ostatnio wybite przez mennicę. Monety te znajdą się w obiegu w ilości pół miljona sztuk.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 stycznia. (Sz) Dziś w 2-gim dniu ciągnienia IV-e, klasy 28-ej Pol. Państw. Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

po 20.000 zł. na nr. 123593 162957,
po 15.000 zł. na nr. 4146 21417,
po 10.000 zł. na nr. 29851 67700,
po 5.000 zł. na nr. 31962 61245 76985 134770 167144,
po 5.000 zł. na nr. 59530 72296,
po 2.000 zł. na nr. 4081 4631 6861 11685 32717 34619 52100 82810 84990 95802 97153 97277 105051 145413 161127
po 2.000 zł. na nr. 3006 19021 23027 27875 29686 31401 40692 53077 60461 64450 75040 81644 94544 96961 127499 130139 131280 142823 143144 149064
po 1.000 zł. na nr. 25579 32323 35986 36545 38619 40069 46392 46714 50044 50858 51996 54976 55150 59866 61195 61534 65632 73973 74839 75233 75319 77053 82524 84524 85064 91180 92501 96407 98788 99494 103119 108407 116346 10186 122658 131494 141046 151074 162868 168930,
po 1.000 zł. na nr. 6802 8601 14155 17270 19435 39757 41542 41732 40803 44484 45864 51890 54408 59449 [illegible]606 62129 64171 68104 69702 70636 71092 85457 88510 97262 100821 106103 110806 113687 124236 131086 135781 141595 142290 152955 161552 167673.

Belgja buduje schrony na granicy.

Bruksela, 9 stycznia. (PAT) Minister wojny Deveze **przyśpieszył budowę schronów na wzór francuski, zwłaszcza na granicy niemieckiej w pobliżu Luksemburga, gdzie powstaną najpotężniejsze ubezpieczenia graniczne i wkrótce wybudowane będą największe koszary dla armji, broniącej pogranicza.**

Hitlerowscy kolporterzy w warszawskich sklepach.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 stycznia. (Sz) Wśród warszawskiego kupiectwa prowadzona jest propaganda hitlerowska za pośrednictwem broszury Adolfa Hitlera „Deutschland an die Welt". Rozdawnictwem tej broszury zajmują się tajemniczy kolporterzy, którzy odwiedzają sklepy pod pozorem zakupu. Nic zazwyczaj nie kupiwszy, opuszczają sklep, po zostawiając na ladach zapomniane rzekomo przez siebie egzemplarze broszury Hitlera.

Wznowienie rokowań z Niemcami?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 stycznia. (Sz.) **Prasa** paryska podaje, że w związku z ostatnią bytnością w Warszawie posła polskiego w Berlinie, p. Lipskiego, oczekują obecnie w berlińskich kołach politycznych podjęcia zaczętych w listopadzie rokowań polsko-niemieckich.

Ekscesy antyżydowskie w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 stycznia. (Sz) Wczoraj po południu doszło w śródmieściu Warszawy do drobnych zajść antyżydowskich. Okazję do tych wystąpień dał awanturnikom zjazd ortodoksów żydowskich, odbywający się w Warszawie. Grupy wyrostków kilkakrotnie napadały na uczestników zjazdu, przyczem kilka osób zostało poturbowanych. Policja za każdym razem rozpraszała napastników. Kilka osób zostało aresztowanych.

Tajemnicze zniknięcie świadka oskarżenia.

Berlin, 9 stycznia. (PAT) W sprawie dyrektora seminarjum katolickiego w Friesing, Rossbergera, który przed kilku dniami skazany został przez sąd na 8 miesięcy więzienia, zaszedł nieoczekiwany zwrot. Według komunikatu policyjnego, główny świadek oskarżenia prefekt Hartl, znikł bez śladu. Policja polityczna otrzymać miała informacje, iż w kołach katolickich uznano Hartla za zdrajcę spraw kościoła i w anonimowych listach podsuwano mu myśl, aby popełnił samobójstwo pod groźbą zabójstwa. „Völkischer Beobachter" za powiada bezwzględne wystąpienie przeciw autorom tych gróźb.

Mów Pan

co pan chce ale nożyki do golenia „SALFERS" są przecież nie do zastąpienia. Wyłącznie do nabycia w perfumerjach S. FEDERA, Sykstuska 7 i Kopernika 15 a.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Podziękowanie.

Nie mogąc podziękować każdemu z osobna, na tej drodze składamy wyrazy najgorętszej podzięki i wdzięczności wszystkim Tym którzy w bolesnych dla nas chwilach po zgonie Drogiego Męża i Ojca naszego ś. p. **Józefa Litwinowicza** wyrazili nam swe współczucie.

W szczególności dziękujemy serdecznie Najprzewielebniejszemu Duchowieństwu z Ks. Posłem Dr Szydelskim na czele, Prezydjum Miasta, Radzie Miejskiej, Klubowi Społ. T. Rady Miejskiej, Radzie Grodzkiej B. B. W. R. Izbie Przemysłowo-Handlowej, Kongregacji Kupieckiej, Stowarzyszeniu Wzaj. Pom. Kupców i Młodz. Handl. Cechom Rzemieślniczym i Korp. Gdynia.

Również gorące podziękowanie składamy: JWP. Prez. Irzykowi, Inż. Matzkiemu, Prez. Dr. Szarskiemu, Prez. Pianowi, Prez. Kupczyńskiemu, Dyr. Dr Bartyńskiemu za ciepłe słowa pożegnania ś. p. Zmarłego, jakoteż wszystkim Przyjaciołom, Kolegom, Znajomym oraz ludziom dobrej woli za oddanie ś. p. Drogiemu Zmarłemu ostatniej posługi. 52

Lwów w styczniu 1934 r.

Żona, Córki i Rodzina.

W przededniu sesji Rady Ligi.

Genewa, 9 stycznia. (PAT) Sekretarjat Ligi Narodów ogłasza **uzupełnienie porządku dziennego obrad Rady Ligi w dniu 15 b. m.** a mianowicie petycja Gustawa Simona z dnia 13 września 1933 r. wniesiona na podstawie konwencji G. Śląskiej projekt użycia radja dla celów pokoju, wreszcie sprawozdanie rządu hiszpańskiego o konferencji przedstawicieli biur prasowych i prasy, która odbyła się we wrześniu w Madrycie, na temat współpracy prasy w dziele pokoju.

Londyn, 8 stycznia. (PAT) Minister Simon według istnisejącego obecnie projektu weźmie udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie dnia 15 b. m.

Genewa· 8 stycznia. (PAT) Sekretarjat gen Ligi Narodów otrzymał telegram od komisji Ligi Narodów, wysłanej do Gran Chaco według którego komisja przewiduje niepowodzenie swej misji pojednawczej, ze względu na sprzeciw Paragwaju w sprawie przedłużenia rozejmu.

Według doniesień z Assuncion, działania wojenne w Gran Chaco zostaną dziś ponownie podjęte.

Komitet propalestyński.

INAUGURACYJNE POSIEDZENIE W SALI SENATU.

Warszawa, 9 stycznia. (PAT) 8 bm. popołudniu w sali obrad Senatu odbyło się inauguracyjne posiedzenie komitetu propalestyńskiego, które, zgromadziło przedstawicieli władz, delegatów organizacyi, świata naukowego, pospodarczego· kulturalnego i prasy. Za stołem prezydjalnym zasiedli: prezes komisji spraw zagr. Senatu sen. Lubomirski, jako przewodniczący, oraz jako członkowie b. min. Zaleski, prezes Ligi Morskiej i Kol. gen. Orlicz-Dreszer, prezes wszechświatowej organizacji sjonistycznej N. Sokołow, oraz J. Makarczyk.

Obrady zagaił sen. Lubomirski, który omówił zadania komitetu propalestyńskiego, podkreślając, że komitet zamierza śledzić rozwój stosunków kulturalnych w łączności z celami naukowymi mając na uwadze, że Palestyna posiada wiele tysięcy lat świetnej przeszłości. Mówca podkreślił, że Rząd polski i społeczeństwo wykazało żywe zainteresowanie dla sprawy siedziby narodowej Żydów w Palestynie, będącej pod opieką Ligi Narodów, a więc i Polski.

Następnie zabrał głos Nachum Sokołow· który omówił wysiłki i zdobycze Żydów w Palestynie. Przemówienie swe zakończył życzeniem, aby Bóg pobłogosławił przyszłości Rzeczypospolitej i dał jej długotrwały pokój i dobrobyt.

Do prezydjum komitetu propalestyńskiego weszli prezes senator Lubomirski, b. min. Kętrzyński, gen. Kwaśniewski, prof. Rostafiński i jako sekretarz J. Makarczyk. Na czele honorowego komitetu stanął prezes N. Sokołow. W zakończeniu obrad uchwalono wysłać depesze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i ministra Becka.

W czasie posiedzenia odczytano liczne nadesłane depesze z życzeniami: z Anglji od Mac Donalda, Lloyd George'a, lorda Cecila, z Francji od b. min Godarda· od egzekutywy żydowskiej i w. in.

Austrja powołuje nowe oddziały pod broń.

Wiedeń· 8 stycznia. (PAT) Na poniedziałkowem posiedzeniu rady ministrów rozpatrzono środki, mające na celu zwalczanie wzmożonej akcji terorystycznej narodowych socjalistów. Stwierdzono, że od dnia 1 b. m. narodowi socjaliści dokonali w Austrji 140 zamachów terorystycznych.

Rada ministrów uchwaliła powołać pod broń nowe oddziały korpusu pomocniczego, które wraz z wojskiem i żandarmerją będą ścigały sprawców zamachów.

Chautemps o aferze bajońskiej.

Paryż, 9 stycznia. (PAT) Na poniedziałkowem posiedzeniu rady gabinetowej premjer Chautemps przedstawił szczegóły afery Stawińskiego i dał wyraz swej woli całkowitego wyjaśnienia sprawy. Winni pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności. Ponadto wydane zostały zarządzenia celem wykrycia ewentualnych uchybień w niektórych działach administracji. Policja francuska ma ulec reorganizacji.

Premjer oświadczył, że w czwartek jest gotów przyjąć interpelacje w sprawie afery w Bayonne. Rada gabinetowa przyjęła jednomyślnie oświadczenie premjera.

W dalszym ciągu posiedzenia **minister Dalimier dowodził zapomocą dokumentów swej dobrej wiary. Minister skarbu potwierdził wywody Dalimiera, poczem premjer oświadczył, że sam publicznie stwierdził dobrą wiarę ministra Dalimiera. Rada gabinetowa jednomyślnie przyłączyła się do tych oświadczeń.**

Reforma policji.

Paryż, 9 stycznia. (PAT) W poniedziałek rano premjer Chautemps odbył dłuższą konferencję z prefektem policji paryskiej Ciappe. Wynikiem rozmowy ma być reforma policji francuskiej.

Paryż, 9 stycznia. (PAT) Komitet partji radykalnej i rad. socjalist., jednej z dzielnic Paryża postanowił domagać się w związku z aferą Stawińskiego odwołania Ciappe'go ze stanowiska prefekta policji paryskiej za tolerowanie skandalów, oraz wykluczenie z partji ministra kolonji Dalimiera, dep. Garata i kilku innych osób skompromitowanych w tej aferze.

Zasadnicze zastrzeżenia Niemiec

w sprawie tez rozbrojeniowych Francji.

Berlin, 9 stycznia. (PAT) Półurzędowa „Dipl. Polit. Korrespondenz" zapowiada zwrócenie się rządu niemieckiego do Paryża o nowe wyjaśnienie, mające wykazać, jaką wagę posiadają propozycje francuskie złożone przez Ponceta.

Dotyczy to przedewszystkiem sprawy lotnictwa, co do którego Niemcy wysuwają kilka zasadniczych zastrzeżeń. Twierdzą oni, że nawet wycofanie z czynnej służby i umiędzynarodowienie 50 prc. francuskich samolotów wojennych nie może być uznane za „element pozytywny", oraz, że Niemcom obojętne jest ile gotowych do startu samolotów bojowych posiadają razem Francja, Belgja, Polska i Czechosłowacja, skoro państwo niemieckie jest zupełnie tych samolotów pozbawione, i nie ma nawet obrony przeciwlotniczej.

Nie wystarczy również zdaniem „Dipl. Pol. Konr.", iż w najbliższej przyszłości nastąpi całkowite zniesienie lotnictwa wojennego.

Niemcy mogą zrezygnować z posiadania samolotów wojennych tylko wówczas, gdy im się przyrzeknie, że lotnictwo wojenne w ciągu kilku lat będzie wszędzie zniesione.

Dalszym punktem, przeciw któremu występują Niemcy byłaby próba wprowadzenia do konwencji podziału na dwa okresy, w ciągu których ma nastąpić urzeczywistnienie planu rozbrojeniowego. Oznaczałoby to dyskryminację Niemiec.

Kiedy zapadnie decyzja Anglji.

Londyn, 9 stycznia. (PAT) Premjer Mac Donald zakończył swój urlop świąteczny i przybył dziś do Londynu. Premjer ma odbyć wyczerpującą konferencję z min. Simonem poczem odbędzie się — dziś lub jutro — posiedzenie komitetu rozbrojeniowego ministrów. Komitet poweźmie odpowiednie decyzje celem przedłożenia ich gabinetowi. Na posiedzeniu gabinetu które odbędzie się w środę mają zapaść decyzje co do stanowiska W. Brytanji w Genewie. Ponieważ wiadomo jest w Londynie, iż odpowiedź niemiecka nastąpi nie wcześniej jak między 12 a 15 b. m. należy się liczyć z przesunięciem decyzji gabinetu brytyjskiego o jeden tydzień.

W tym wypadku na sesję Rady Ligi do Genewy pojechałby min. Eden, zaś min. Simon wyjechałby z końcem przyszłego tygodnia, wyposażony w definitywne instrukcje gabinetu co do dalszej taktyki brytyjskiej na konferencję rozbrojeniową w Genewie.

Nowe propozycje Mussoliniego.

Paryż, 9 stycznia. (PAT) Rząd włoski, jak twierdzi „Petit Journal" ma zamiar w najbliższym czasie przedstawić zainteresowanym krajom nowe propozycje w sprawie rozbrojenia. **Według twierdzeń kół dobrze poinformowanych, propozycje te miały być dyskutowane przez Simona i Mussoliniego.**

Londyn, 9 stycznia. (PAT) „Daily Mail" występuje dziś z twierdzeniem, że

plan Mussoliniego przewiduje trzy etapy zorganizowania międzynarodowego pokoju.

Pierwszy etap stanowi porozumienie minimalne, na które zgodzą się Francja i Niemcy. Tego rodzaju minimalne porozumienie, posiadające nawet charakter tymczasowy odprężyłoby jednak sytuację panującą w Europie.

Drugi etap obejmowały reformę Ligi Narodów, w myśl znanych już postulatów Mussoliniego.

Trzeci etap przewiduje zorganizowanie międzynarodowego pokoju za pośrednictwem zreformowanej już Ligi Narodów. Dopiero wówczas będzie na czasie dyskutowanie szerzej zakrojonej konwencji rozbrojeniowej.

W związku z tą wiadomością, w angielskich kołach miarodajnych wyjaśniają, że Mussolini dotąd żadnego konkretnego planu nie złożył. W rozmowach rzymskich obaj mężowie stanu doszli do przekonania, że obecnie należy dążyć do osiągnięcia tego, co jest praktycznie możliwe. Ten punkt widzenia wyrażony został również przez prez. Roosevelta.

PROJEKT WYSUNIĘTY JUŻ DAWNIEJ PRZEZ POLSKĘ.

Jest rzeczą oczywistą, że zbierająca się konferencja rozbrojeniowa nie będzie mogła osiągnąć porozumienia daleko idącego. Zawarcie konwencji bez Niemiec nie jest możliwe. W tych warunkach, aby uchronić konferencję od odroczenia ponownego, Stany Zjednoczone, Anglja i Włochy zgodzą się na propozycję, którą zresztą już dawniej wysunął delegat polski w Genewie, to jest, aby na razie ograniczyć się do zawarcia konwencji tymczasowej, obejmującej te postanowienia, które zostały przyjęte przez wszystkie państwa a więc i przez Niemcy.

Niemcy nie odmówią podpisu pod taką konwencją· która obejmowałaby postanowienia uzgodnione, przyczem obecna wymiana zdań między Francją a Niemcami trwałaby nadal do czasu osiągnięcia takiego porozumienia między Paryżem a Berlinem, które umożliwiłoby zawarcie szerzej pojętej i zakrojonej konwencji. Tak należy rozumieć, wiadomość o nowych planach Mussoliniego — oświadczają londyńskie koła polityczne.

ZE SPORTU.

PORAŻKA POGONI W KRYNICY.

Krynica, 9 stycznia. (PAT) W niedzielę wieczorem rozegrany został w ramach międzynarodowego turnieju hokejowego o mistrzostwo Krynicy mecz hokejowy między drużynami Kryn. Tow. Hokejowego a lwowską Pogonią. Zwyciężyła drużyna krynicka 2:1 (2:0, 0:1, 0:0). Przebieg gry wskazywał, że wynik remisowy byłby sprawiedliwszy, gdyż Pogoń była przeciwnikiem równorzędnym. Bramki dla Kryn. Towarzystwa Hokej. zdobyli: Kulig i Piechota, dla Pogoni: Zimmer. W ten sposób Kryn. Tow. Hokej. zdobyło 3-cie miejsce w turnieju a Pogoń czwarte.

Z MIĘDZYNAR. KOMITETU LEKKOATLETYCZNEGO.

Budapeszt, 9 stycznia. (PAT) Odbyło się tu specjalne zebranie międzynarodowego komitetu lekkoatletycznego europejskiego w sprawie ustalenia regulaminu lekkoatletycznych mistrzostw Europy. Delegatem polskim **był kpt.** Misiński.

Na zebraniu ustalono, że mistrzostwa Europy odbędą się ostatecznie w dniach 7, 8 i 9 września b. r. w Turynie. Do każdej konkurencji dopuszczeni będą dwaj zawodnicy z każdego państwa. Do biegu sztafetowego będzie można zgłosić tylko jedną drużynę. Dokładny program mistrzostw został już opracowany. Przed zawodami odbędą się rozgrywki kwalifikacyjne. Ustalono następujące minima: skok w wyż 1.80 m., skok w dal 6.80 m., tyczka 3.60 m., trójskok 13.60 m., kula 14 m., dysk 43 m., oszczep 58 m.

W mistrzostwach mogą wziąć udział zawodnicy 27 narodów. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 20 maja b. r. Jako jury igrzysk urzędować będzie komitet europejski, w skład którego wchodzą przedstawiciele sześciu najsilniejszych państw Europy, m. i. i Polski.

Mussolini ufundował puhar dla narodu który zdobędzie pierwsze miejsce w mistrzostwach.

Wywiad z Ministrem Beckiem.

Co powiedział nasz minister spraw zagranicznych przedstawicielow dziennika paryskiego „Excelsior“.

Paryż, 9 stycznia. (PAT). W dzienniku „Excelsior“ ukazał się wywiad z Ministrem Beckiem.

Wspomniawszy o konieczności wysiłku w celu odbudowy współpracy międzynarodowej i stabilizacji politycznej Europy, minister Beck oświadczył przedstawicielowi tego dziennika:

Przywiązywaliśmy w ciągu ub. roku specjalne znaczenie do faktu niepozostawania bezczynnie w dziedzinie naszych specjalnych interesów i naszych natychmiastowych możliwości. Szukałem pozytywnych rozwiązań tam, gdzie nastręczała się poważna możność. Z tego punktu widzenia nie jestem zadowolony z roku 1933. Mam wrażenie, że atmosfera na tym odcinku jest dziś zdrowsza. Nasz rząd kierując się temi zasadami, napotykał z wielu stron dobre chęci, które pozwoliły na osiągnięcie pożytecznej współpracy.

Liga Narodów.

Odpowiadając na pytanie, dotyczące Ligi Narodów, p. minister powiedział:

Liga Narodów nigdy nie była bardzo silna w Europie wschodniej. Nigdy nie mogła dokonać wielkiej rzeczy z punktu widzenia politycznego. Ale istnieje jeden punkt, który przewyższa wszystkie inne, a mianowicie to, że sama idea poszukiwania zapomocą podobnej organizacji wyższego systemu międzynarodowej współpracy, nigdy nie straciła u nas swego prestiżu. Nie możemy porzucać tego punktu widzenia. Wszystkie sprawy, interesujące Ligę Narodów, będą rozważane przez nasz rząd z największą troską o utrzymanie i zachowanie ogólnej idei międzynarodowej współpracy.

Stosunki z Niemcami.

Mówiąc o stosunkach polsko-niemieckich, p. minister zaznaczył, że niesłusznie przypisywano Polsce chęć pielęgnowania trudności.

Ku naszemu wielkiemu zadowoleniu — powiedział minister — stosunki polsko-niemieckie polepszyły się.

Szczere wyjaśnienia, jakie mieliśmy z rządem berlińskim, — utwierdziły nas w przekonaniu, że rzeczywistość nie była taką, jak ją przedstawiały różne organa prasy. Zdaje mi się, że doświadczenia zebrań międzynarodowych z ostatniego roku dowodzą, że słabą stronę bardziej ogólnych inicjatyw stanowią dwa czynniki: Brak przychylnej atmosfery i niedostateczne przygotowanie. Sprawa atmosfery ciążyła na decyzjach genewskich i sądzę, że uzdrawiając ją w naszej sferze wpływów, oddajemy przysługę mężom politycznym, troszczącym się o dokonanie konstruktywnej pracy. Dlatego sądzę, że każdy polityk praktycznie rozważający problem stosunków polsko-niemieckich, stwierdzi, że również troszczymy się o dobro ogólne i przyzna, że taka polityka może tylko sprzyjać odprężeniu stosunków międzynarodowych.

Zbliżenie polsko-rosyjskie.

W sprawie stosunków polsko-rosyjskich minister Beck oświadczył:

Uważam, że zbliżenie polsko-rosyjskie jest wzorem akcji, mającej na celu poszukiwanie nowych dróg. Zamiast błąkania się wśród małych trudności będzie starać się doprowadzić do pozytywnego rezultatu. Nasze stosunki z Sowietami postępowały naprzód logicznie etapami, z których każdy znaczony był ważną deklaracją lub dokumentem politycznym. Podpisaliśmy całą serię tych aktów, w ciągu ostatniego roku i każda z tych manifestacyj politycznych była rezultatem ewolucji, odbywającej się w doskonałej harmonji z rozwojem rzeczywistym tych stosunków i z działalnością obu rządów. Jest to akcja, która daje mi dużo zadowolenia i którą uważam za potężny czynnik w dziedzinie stabilizacji Europy wschodniej. Znaleźliśmy szczęśliwą nową drogę, po której postępujemy logicznie i metodycznie naprzód.

Polsko-francuska współpraca.

A w sprawie stosunków polsko-francuskich niema, jak sądzę nic do powiedzenia? — zapytał red. Vaucher.

— Tak — odpowiedział minister Beck. — Niema nic nowego do powiedzenia o nich i w tem stwierdzeniu widzę bardzo pozytywną deklarację. Przypominam, że Briand podpisał w r. 1921 przymierze francusko-polskie przed definitywnem ukonstytuowaniem się organów Ligi Narodów, przed epoką pomyślności instytucyj genewskich. Idee, które przewodziły podpisaniu tego przymierza, zachowały całą wartość od czasu, gdy było łatwo czynić wielkie inicjatywy aż do naszego czasu, obfitującego w wielkie trudności. Z satysfakcją mogę stwierdzić, że od początku stosunków polsko-francuskich umiano z wielkiem przewidywaniem wytyczyć wielkie linie tej współpracy. Z tej przyczyny idee kierownicze tego układu mogły się oprzeć wszelkim modyfikacjom, jakie zaszły w międzyczasie i są równie słuszne dziś, jak i w r. 1921. Podstawy tej współpracy politycznej nie przeszkodziły nigdy żadnej bardziej szerokiej inicjatywie i zawsze dowodziły swej użyteczności. To też niema dziś ani słowa do zmiany w instrumentach dyplomatycznych, podpisanych przed 13 laty. Można to stwierdzić na skutek tego, co nazwałbym naturalnemi tendencjami dwóch narodów, które w swej współpracy nie zmierza ją do żadnego celu, który mógłby naruszać słuszne interesy innych narodów i stać na przeszkodzie rozwojowi idei bardziej ogólnych i szerszych. W tem tkwi stwierdzenie bardzo zachęcające w epoce tak trudnej, jak dzisiejsza.

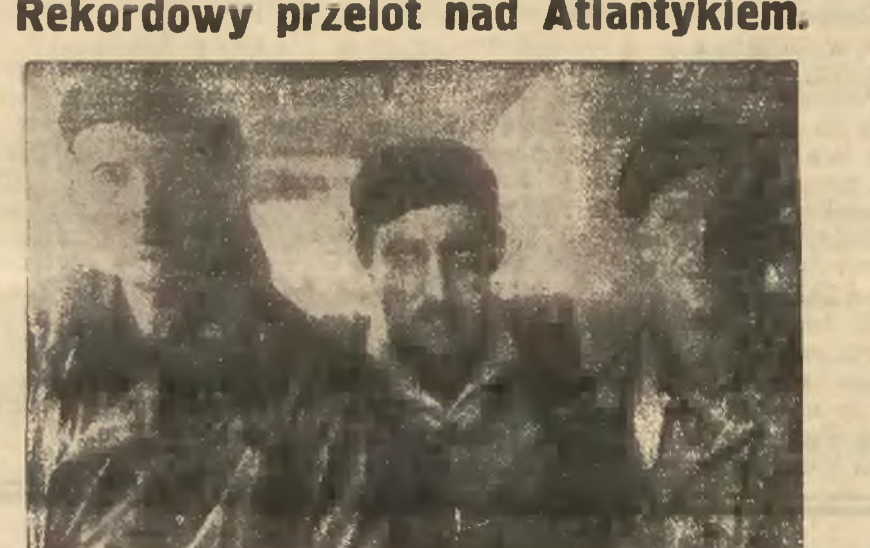
Co pisze prasa niemiecka o wywiadzie z Min. Beckiem.

Berlin, 9 stycznia. (PAT) Kilka dzienników berlińskich omawia wywiad udzielony przez ministra spraw zagranicznych Becka paryskiemu „Excelsiorowi“.

„Deutsche Ztg.“ określa to wystąpienie jako gest dobrej woli i międzynarodowej otwartości. Ze szczególnem zadowoleniem dziennik wita to szczere oświadczenie polskiego ministra spraw zagranicznych na początku tegorocznych rokowań w zakresie polityki zagranicznej, gdyż tylko tego rodzaju duch zdolny jest zapobiec nowym rozczarowaniom i rozbieżnościom.

„Lokal Anzeiger“ nawiązując do oświadczenia ministra Becka wyraża życzenie, aby kwestja stosunków polsko-niemieckich była rozważana wyłącznie przez te oba kraje a nie przez jakąś stronę trzecią.

Rekordowy przelot nad Atlantykiem.



Francuski jednopłatowiec-olbrzym „Croix du Sud“ przeleciał przestrzeń 3.200 km ze St. Louis w Senegalu do Natalu w Brazylji w rekordowym czasie 19 godz. — Na zdjęciu obsada samolotu: od lewej pilot Gauthier, mechanik Duruthy i radjotelegrafista Emont.

Gdy Napoleon tracił nadzieję...

Relacja naocznego świadka o zamachu samobójczym cesarza.

Staraniem jednego z najwybitniejszych historyków francuskich Hanotaux, ukazał się ostatnio w druku trzeci i ostatni tom pamiętników generala Caulaincourta, jednego z najbliższych powierników i przyjaciół cesarza Napoleona I., zwłaszcza w ostatnich chwilach tego geniusza wojny.

W pamiętniku tym poświęca Caulaincourt dość dużo miejsca mało dotychczas znanemu wypadkowi z życia Napoleona, a mianowicie historji jego nie doszłego zamachu samobójczego. Działo się to w kwietniu 1814 r. w Fontainebleau, po zwycięstwie skoalizowanych przeciw niemu potencyj. Napoleon spędził już kilka z rzędu bezsennych nocy na porządkowaniu swoich najbardziej tajnych papierów. Krytycznej nocy posłał zaufanego swego kamerdynera Ali'ego po Caulaincourta, który również mieszkał w pałacu Fontainebleau.

Generał zastał Cesarza leżącego na kozetce w słabem świetle lampy. Przez dłuższy czas, Cesarz spokojnym głosem odmalowywał zaufanemu żołnierzowi sytuację Francji i swoją, jako jej pokonanego władcy. Oświadczył, że nie widzi innego wyjścia, jak tylko abdykację w imieniu swojem i swojego syna.

— Nie mogę pogodzić się z myślą — mówił Napoleon — poddania się woli tryumfującego wroga, gotowego do wszelkich obelg.

Caulaincourt słuchał z opuszczoną głową.

— Proszę ten list oddać cesarzowej — zwrócił się Napoleon do generała, wręczając mu skórzany portfel wraz z listem. — Kiedy będę już wykreślony z listy żyjących, powiedz jej generale, że wierzyłem w jej głęboką miłość i przywiązanie do mnie, pomimo, iż ojciec cesarzowej postąpił z nami okrutnie. Niech cesarzowa domaga się Toskanji dla swego syna. To ostatnia moja wola.

Caulaincourt zrozumiał cały straszliwy sens tych słów, ale nie miał sił przerwać potoku mowy Cesarza, nabrzmiałej niewypowiedzianym bólem.

— Proszę też powiedzieć cesarzowej — mówił Cesarz, już po opanowaniu wielkiego wzruszenia, — że umieram, zdając sobie całkowicie sprawę ze szczęścia, którem mnie obdarzyła cesarzowa... Jeżeli oganiia mnie żal z powodu utraconego tronu Francji, to powodujię się niettylko myślą o sobie, lecz zwłaszcza troską o nią i naszego syna.

Wkrótce mowę Napoleona zaczęły przerywać jakieś straszliwe konwulsje. Caulaincourt rzucił się ku drzwiom, by wezwać pomoc. Cesarz resztkami sił zatrzymał go przy sobie. Pojawiły się torsje.

— Dotknąłem czoła Cesarza — pisze w swoim pamiętniku Caulaincourt — było pokryte zimnym, jak lód, potem. Torsje powtarzały się coraz częściej, sprawiając Napoleonowi ogromne cierpienia. Wszakże Cesarz nie tracił jeszcze przytomności, i zdążył mi powiedzieć, bym zachował dla siebie na pamiątkę jedną z jego najpiękniejszych szpad.

Widząc, że Napoleon umiera, Caulaincourt znów usiłował wstać, by wezwać pomoc. Cesarz kurczowo chwycił go za mundur i nie pozwalał ruszyć się z miejsca.

— Jakże trudno umierać!... — zawołał Cesarz. — Nie przypuszczałem... To przekleństwo, mieć w sobie tyle żywotności!...

Od tej chwili Cesarz popadł w stan półprzytomności. Rzucał się na posłaniu, wzywał śmierci, krzyczał.

Z urywanych słów Caulaincourt zrozumiał, że Cesarz zażył większą ilość opium, które nosił przy sobie w zaszytym woreczku na piersiach. Z trucizną tą nie rozstawał się od krytycznych dni pochodu na Moskwę.

Caulaincourt pisze: „Nachyliłem się złamany i spostrzegłem na ziemi dobrze znany mi woreczek z trucizną. Był rozpruty i prawie pusty“.

„Jedyną moją nadzieją — zapisuje w swym pamiętniku Caulaincourt — w tych straszliwych chwilach było to, że dzięki torsjom żołądek zdoła uwolnić się od trucizny wcześniej, aniżeli zacznie ona działać na organizm. Ale widocznie i Cesarz to zrozumiał, bo wszelkiemi silami usiłował powstrzymać wymioty, co mu się jednak nie udawało. Żołądek powoli opróżniał się z trującej zawartości. O świcie nastąpiło wybitne polepszenie“.

Kiedy niebezpieczeństwo już minęło i życie cesarza można było uważać za uratowane, pokój zaległa długa, tragiczna cisza. Po pewnym czasie Napoleon nachylił ku sobie głowę Caulaincourt'a, ucałował ją i rzekł:

— Tak, to było opium. Wybrałem je dlatego, że wiedziałem, iż ta trucizna nie pozostawia śladu na twarzy. Nie chciałem, by po śmierci moi żołnierze widzieli mnie w potwornem zniekształceniu. Dla nich, nawet w trumnie, powinienem zostać ich Wielkim Cesarzem“.

Przytoczony powyżej przez nas, a komentowany obecnie szeroko przez szereg pism francuskich fragment z życia Napoleona, stanowi jeszcze jedno ogniwo w splocie charakterystycznych wypadków tej epoki. Dorzuca jeszcze jeden przyczynek do tej epopei majestatu i woli, która wokoło osoby wielkiego Cesarza Francuzów, osnuła historja i żołnierska legenda. Jak widać z pamiętników Caulaincourta Napoleon nie przestał być panem siebie i wszystkich wokoło siebie zdarzeń, nawet wtedy, gdy jedyną drogą jaka mu po klęsce widziała się, była śmierć samobójcza.

Wiadomości bieżące

10
stycznia
1934

Środa

Jana Dobrego

Jutro: Hygina pap.

Wschód słońca 7·43

Zachód słońca 15·45

TEATR WIELKI.

Środa, 10 b. m. godz. 7'30 „Ivar Kreuger" J. Tepy. Abon 9.

Czwartek, 11 b. m. godz. 7'30 „Ivar Kreuger" J. Tepy. Abon. 9.

Piątek, 12 b. m. godz. 7'30 „Ivar Kreuger" J. Tepy Abon. 9.

Sobota 13 b. m. godz 7'30 „Ivar Kreuger" J. Tepy. Abon. 9.

Niedziela 14 b. m godz. 3'30 „Pieniądze to nie wszystko" Abon. 5. Ceny najniższe.

Niedziela 14 b. m. godz. 7'30 „Ivar Kreuger". Abon. 9.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 9 b. m. godz 7'30 Przedstawienie Ukraińskiego Teatru.

Środa, 10 b. m. godz. 7'30 „Fotel 47". Abon. nieważny.

Czwartek, 11 b. m. godz. 7'30 „Fotel 47". Abon. 8.

Piątek, 12 b. m. godz. 7'30 „Fotel 47". Abon. 8.

Sobota, 13 b. m. godz. 7'30 „Fotel 47". Abon. 8.

Niedziela, 14 b. m. godz. 3'30 „Stefek" Abon 7. Ceny najniższe.

Niedziela 14 b. m. godz. 7'30 „Fotel 47". Abon. 8.

COLOSSEUM.

Film: „Pożegnanie z bronią". Rewja: „Szał Karnawału".

KINOTEATRY:

ADRJA: „Szydła zdrajców" i „Flip i Flap jako pogromcy".

APOLLO: „5 minut przed ślubem" z Eddie Cantorem.

ATLANTIC: „Hrabia Zarow".

CASINO: „Obiad o ósmej".

CHIMERA: „Szalona noc w Zoo".

GRAŻYNA: „Ekstaza" oraz rewja.

KOPERNIK: „Bunt młodzieży".

MARYSIEŃKA: „Bunt młodzieży".

MIRAŻ: „Dzika dziewczyna" z Klarą Bow.

MUZA: „Ostatnia carowa".

PALACE: „Prokurator Alicja Horn".

PAN: „Rewizor" z Vlastą Burianem oraz rewja.

PASAŻ: „Biały wódz" oraz „Miłostki księcia pana".

RAJ: „Flip i Flap robią karjerę".

SŁOŃCE: „Pieśniarz Paryża" oraz rewja.

STYLOWY: „Musisz być moją" oraz rewja.

ŚWIT: „Bezdomni".

UCIECHA: „Arsen Lupin" oraz rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj we środę oraz w dni następne największa sensacja bieżącej chwili, fascynujący film sceniczny J. Tepy p. t. „Ivar Kreuger" (Abon. 9), przyjęty na wczorajszej premjerze owacyjnie przez wypełnioną do ostatniego miejsca widownię.

— **Teatr Rozmaitości.** „Fotel 47" (Abon. 8), przezabawna, pełna humoru, komizmu i dowcipu komedja L. Verneuilla, odegrana zostanie dzisiaj we środę oraz w dni następne.

— **Colosseum.** Wczorajsza premjera rewji „Szał karnawału" spotkała się wielkim aplauzem tłumnie zebranej publiczności, która gorąco oklaskiwała poszczególne punkty programu. Doskonałe skecze, piękne tańce, wspaniałe solówki artystów z Leo Fuksem na czele, nowe dekoracje składają się na całość godną widzenia. Na ekranie cudowny obraz: „Pożegnanie z bronią" z Gary Cooperem w roli głównej.

— **Muzycy lwowscy w Warszawie.** Na koncert symfoniczny Filharmonji Warszawskiej transmitowany przez rozgłośnie radjowe, zjadą w dniu 19 stycznia czołowe siły Lwowa: ceniony muzyk i kompozytor, dyr Adam Sołtys, który prowadzić będzie koncert, i znakomity wiolonczelista polski Dezyderjusz Danczowski, który odegra z towarzyszeniem orkiestry warjacje „Rococo", Czajkowskiego oraz koncert wiolonczelowy Dworzaka.

— **Raut Związku Strzeleckiego.** Zgodnie z tradycją poprzednich lat urządza VI. Okręg Związku Strzeleckiego, dnia 3 lutego b. r. „Raut Reprezentacyjny", w salach 40 p. p. Praca przygotowawcza jest już w pełnym toku. Powołany do życia Komitet przygotowuje cały szereg atrakcyj — wśród których na plan pierwszy wybija się program części muzykalno - wokalnej, który będzie wykonany przy współudziale najgłośniejszych sił operowych. Projekty dekoracyj sal opracowane zostały przez najwybitniejsze siły artystyczne naszego miasta. Dochód przeznaczony został na cele oświatowo - społeczne Związku. Raut ten należeć będzie do najświetniejszych imprez karnawałowych obecnego sezonu.

— **Referat dra Rogera Battaglii** na temat „Obecna polityka handlu zagranicznego Polski na tle stosunków światowych" odbędzie się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, dziś w środę o godzinie 19-ej (siódmej). Wstęp wolny.

— **Polskie Towarzystwo Muzyczne** urządza w dniu 12 stycznia b. r., o godzinie 20'15 pod protektoratem p. wojewodziny A. Beliny Prażmowskiej na dochód „Rodziny Rezerwistów" koncert pod tytułem „Lot" oratorjum Stanisława Kazury na głosy solowe, chór mieszany i wielką orkiestrę do słów Janiny Gillowej pod dyrekcją dr. Adama Sołtysa. — Koncertmistrze: prof. Henryk Czapliński i prof. Dezyderjusz Dańczowski. — Soliści: pp. Irena Cywińska Bojanowska (sopran), Tadeusz Szymonowicz (tenor), Roman Prokopowicz (bas). Przedsprzedaż biletów w magazynie nut C. Seyfartha, ul. Akademicka 6, oraz w dniu koncertu przy kasie.

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** Zamiast wieńców w dniu pogrzebu Rektora Uniwersytetu śp. Prof. Dr. Henryka Halbana, dla uczczenia Jego pamięci, złożono do dyspozycji Komisji Senatu akad. U. J. K. dla spraw młodzieży na rzecz niezamożnych studentów: Rada Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu J. K. 600 zł.; Dyrektor i Prymarjusze Szpitala powszechnego we Lwowie 91'30 zł.

— **Legjoniści!** Doroczne walne zebranie członków Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie odbędzie się w czwartek, dnia 25 stycznia 1934, o godzinie 17-ej w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5, we Lwowie, z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego; odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; sprawozdanie zarządu; sprawozdanie Komisji rewizyjnej; dyskusja; wybór prezesa; wybór zarządu; wnioski i interpelacje. Wstęp na salę tylko za zaproszeniami, które zostaną przesłane jedynie tym członkom, którzy nie zalegają z opłatą wkładek członkowskich powyżej 6 miesięcy. Sprawozdania z działalności zarządu mogą członkowie za przedłożeniem zaproszenia, podejmować w lokalu Związku, ul. Zielona 12, w godzinach urzędowych od dnia 22 stycznia b. r. lub w dniu walnego zebrania.

— **Walne zgromadzenie członków Okręgowego Związku Niższych Funkcjonarjuszy państwowych** Rzplitej P. we Lwowie, odbędzie się 14 stycznia 1934, o godz. 10-ej przed południem w lokalu związku przy ul. Miłkowskiego 5, II. p., na które zaprasza się wszystkich członków związku. W razie braku kompletu o oznaczonej godzinie, zgromadzenie odbędzie się w godzinę później bez względu na ilość członków, z ważnością uchwał.

—o—

W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOŻYLI:

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Celiny Skrzyńskiej — na Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, dla Schroniska św. Anny składają: Wojciechowie Gołuchowscy 30 zł., Marja Baworowska 30 zł.
54

—o—

— **Służbowy wyjazd dowódcy korpusu gen. Popowicza.** Dowódca Korpusu we Lwowie gen. Popowicz nie będzie przyjmować we czwartek 11 bm. z powodu wyjazdu służbowego.

— **Konferencja prezesów S. A. w sprawie rejentów.** Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie dr. Zieliński bawił wczoraj w Krakowie, gdzie odbył dłuższą konferencję w sprawach dotyczących nominacyj nowych rejentów z prezesem krakowskiego Sądu Apelacyjnego p. Parylewiczem. (Wschód)

— **Medal za ratowanie tonących.** Na wniosek Wojewody tarnopolskiego nadał Minister spraw wewnętrznych nauczycielowi gimnazjum w Poznaniu p. Sagańskiemu Medal za ratowanie tonących — za uratowanie tonącego na Zbruczu chłopca.

— **Reprezentacyjna Zabawa Podchorążych** odbędzie się 13 b. m. w salach Kasyna Oficerskiego 19 pp. (Cytadela). Wstęp ściśle za zaproszeniami.

— **Wielki spadek konsumcji piwa w Polsce.** W grudniu ubiegłego roku spożycie piwa w Polsce wyniosło 63.000 hektolitrów, co w porównaniu z grudniem 1932 oznacza spadek konsumcji o 25 tys. hektolitrów, czyli o 28'4 proc. Za cały rok 1933 spożycie piwa wyniosło 1.070 tys. hektolitrów, czyli o 340 hektolitrów mniej niż w roku 1932. Oznacza to spadek konsumcji o 24'1 proc.

— **Wykaz wody zużytej z centralnego wodociągu.** W niedzielę, dnia 31 ub. m. przy temperaturze najniższej 0'0 i najwyższej +1'4 przy opadzie 0'0 mm. zużyto 20.724 m. s. wody, dnia 1 b. m. przy temperaturze najniższej —3'5 i najwyższej —0'8 przy opadzie 0'0 mm. 20.731 m. s., dnia 2 b. m. przy temperaturze najniższej —4'5 i najwyższej —3'4 przy opadzie 0'0 mm. 23.885 m. s., dnia 3 b. m. przy temperturze najniższej —13 i najwyższej —8'0 przy opadzie 0'0 mm. 2.030 m. s., dnia 4 b. m. przy temperaturze najniższej —13 i najwyższej —7'2 przy opadzie 3'6 mm. 24.766 m. s., dnia 5 b. m. przy temperaturze najniższej —8'5 i najwyższej —3'1 przy opadzie 1'8 mm. 25.784 m. s., dnia 6 b. przy temperaturze najniższej —7'5 i najwyższej —1'4 przy opadzie 2'4 mm. 20.392 m. s. a w niedzielę, dnia 7 b. m. przy temperaturze najniższej —3 i najwyższej —1'8 przy opadzie 2'9 mm. zużyto 20.263 m. s. wody.

—o—

Nowa interesująca książka o obronie Lwowa.

Zarząd główny Towarzystwa Badania Historji Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich wydał pierwszy tom materjałów do dziejów listopadowej obrony Lwowa w r. 1918 pt.: „Obrona Lwowa (1—22 listopada 1918 r.)" ze słowem wstępnem gen. Juljana Stachiewicza szefa wojsk. Biura Historycznego oraz z przedmową gen. Bolesława Popowicza i prof. dr. Stanisława Zakrzewskiego.

Dzieło to zawiera relacje: ppłk. Baczyńskiego, płk. dypl. Boruty Spiechowicza, ppłk. dypl. Felsztyna, prof. dr. Jakubowskiego, płk. dypl. Kamińskiego, płk. dypl. de Laveaux, płk. Mączyńskiego, rtm. Nittmana — organizatorów, dowódców i wybitniejszych uczestników listopadowej obrony Lwowa. Przedstawiają one materjał źródłowy pierwszorzędnej wagi, wyjaśniający genezę i przebieg obrony Lwowa w listopadzie 1918 r.

Redakcję wydawnictwa z ramienia Komisji Naukowej Towarzystwa sprawują: mjr. dr. Eugenjusz Wawrzkowicz, dyrektor nauk Korpusu Kadetów Nr. 1 i kpt. dypl. Aleksander Kawałkowski z Wojsk. Biura Historycznego w Warszawie.

Wydawnictwo to przedstawia się pod względem formy okazale zawiera XV plus 447 stron druku, a ponadto jako załącznik: Plan sytuacyjny miasta Lwowa 1:20.000, facsimile rozkazu Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego do odsieczy Lwowa i plan operacyjny ataku na Lwów w dniu 21 listopada 1918 r. Całość odbita doskonałym drukiem na wyborowym papierze.

Cena dzieła wynosi z przesyłką 10 złotych. Należytość za powyższe dzieło może być również wpłacona w 4 ratach miesięcznych. Zamówienia należy kierować pod adresem: „Administracja Wydawnictw Towarzystwa Badania Historji Obrony Lwowa", Lwów, gmach DOK VI.

Zaszeregowanie urzędników na terenie Małopolski Wschodniej.

Agencja Wschód donosi: Na terenie trzech Województw południowo-wschodnich przeprowadza się prace techniczne, związane z przeszeregowaniem urzędników w związku z nową ustawą uposażeniową.

Wszystkie Sądy okręgowe przedłożyły już do Sądu apelacyjnego we Lwowie swe wnioski co do zaszeregowania urzędników. Prezydjum Apelacji lwowskiej poczyniło w listach tych i wnioskach uzupełnienia i cały materjał przedłożyło wczoraj Ministerstwu Sprawiedliwości.

W Izbach Skarbowych czynność przeszeregowania urzędników została dokonana już w pierwszych dniach bm. i cały materjał przedłożony Ministerstwu Skarbu w myśl instrukcji Prezydjum Rady Ministrów.

W Urzędach Administracji ogólnej ukończono również techniczne prace związane z przeszeregowaniem i cały materjał przedłożono Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

W służbie kolejowej prace związane z przeszeregowaniem znajdują się jeszcze w stanie przygotowawczym.

W lwowskiem Kuratorjum Szkolnem prace przy zaszeregowaniu licznych rzesz nauczycieli znajdują się w pełnym toku. Kuratorjum otrzymało już cały szereg materjałów dotyczących nauczycieli z prowincji i dokonuje we Lwowie zaszeregowania i wystawia nowe dekrety. Natomiast Ministerstwo oświaty dokona zaszeregowania urzędników Kuratorjum. Cała praca ma być ukończona około 25 b. m.

Jakie rozprawy odbędą się w styczniu b. r.?

W dniu dzisiejszym 10 bm. rozpoczynają się pierwsze roki sądu przysięgłych. W dniu tym staną Grzegorz Kusiak i tow. oskarżeni o występek przeciwko bezpieczeństwu, dnia 13 b. m. Stefan Korpan i tow. osk. o taki sam występek. Dnia 17 bm. odbędzie się rozprawa przeciwko Stanisławowi Pluzga i tow. osk. o fałszowanie monet. Dnia 19 bm. stanie przed sądem Michał Łuczkiewicz osk. o podpalenie, dnia 22 Michał Baran osk. o występek przeciw bezpieczeństwu, dnia 23 Iwan Hałan i tow. osk. o zbrodnię przeciw bezpieczeństwu życia. Dnia 25 bm. Stefan Prochimczuk i tow. osk. o zbrodnię stanu. Dnia 29 bm. stanie przed sądem Zenon Kossak osk. o rabunek z bronią w ręku. Rozprawa rozpisana na dwa dni.

W sprawie ostrzeżeń o terminach licytacyi.

Wobec nasuwających się wielu instytucjom wątpliwości, czy ostrzeżenia (wzmianki) w hipotece instytucji kredytu długoterminowego w rolnictwie o wyznaczonych licytacjach są przeszkodą dla zawierania układów konwersyjnych, wyjaśniają ze strony poinformowanej, że ostrzeżenie (wzmianka) w hipotece o pierwszym terminie licytacji, która z reguły nie dochodzi do skutku, nie może być przeszkodą w zawieraniu układu konwersyjnego. Natomiast ostrzeżenie o drugim terminie licytacji, jest zasadniczą przeszkodą do zawarcia układu konwersyjnego i do czasu usunięcia tego ostrzeżenia, układ nie może być zawarty. (Wschód).

Zamach samobójczy lekarza.

W domu przy ul. Jabłonowskich 44 mieszkał u swej matki, młody, 29-letni lekarz chorób dziecięcych dr. Zygmunt Rawicz.

Wczoraj rano, gdy do godz. 9-tej dr. Rawicz nie wyszedł ze swego pokoju, aby udać się jak codziennie do kliniki dziecięcej, matka jego weszła do sypialni syna. Na łóżku w kałuży krwi leżały zwłoki młodego lekarza, z przestrzeloną piersią w okolicy serca; w zaciśniętej kurczowo dłoni tkwił rewolwer.

Zawezwany natychmiast lekarz stwierdził zgon. Dr. Rawicz popełnił samobójstwo zapewne jeszcze w nocy. Ciekawem jest jednak, że nikt z domowników nie słyszał strzału.

Dr. Rawicz od dłuższego czasu okazywał wielkie zdenerwowanie z powodu przewlekłej i bolesnej choroby uszu, jaką ostatnio przechodził. Właściwa przyczyna samobójstwa nie jest jeszcze wyjaśniona.

—o—

Co zostawił rok 1933
w technice wojennej?

Podczas wielkich manewrów armii angielskiej zeszłej jesieni, szef sztabu brytyjskiego stwierdził, że w roku 1933 nie było prawie dnia, któryby nie przyniósł ze sobą nowego wynalazku w dziedzinie techniki wojennej. Z serji tych wynalazków można przytoczyć kilka najciekawszych. Otóż dwaj chemicy francuscy wynaleźli proch, który nie reaguje zupełnie na wilgoć. Proch ten może wybuchać nawet w wodzie. A ulepszeniem nowej odmiany prochu jest materja wybuchowa, której eksplozja pozostaje niewidoczna dla oka, tak, iż żaden obserwator nie będzie mógł dostrzec rozmieszczenia bateryj, strzelających tym prochem.

Innym znowu wynalazkiem z dziedziny lotnictwa, który przyczyni się być może do zupełnego usunięcia jako bezużytecznych aparatów podsłuchowych, jest samolot o bezgłośnym motorze. W tej dziedzinie, gdy chodzi o obronę przed atakiem lotniczym, nowalą, którą przyniósł r. 1933, był automatyczny aparat celowniczy, pozwalający działu śledzić i posuwać się automatycznie za ostrzeliwanym samolotem, przyczem strzelanie z działa odbywa się również automatycznie przy pomocy prądu elektrycznego. Zautomatyzowanie bateryj dział przeciwlotniczych pozwala jej oddawać do 70 strzałów szrapnelami na minutę.

Tanki doznały w r. 1933 ulepszeń i przemian, które sprawiły, iż stały się one istnemi forteczkami ruchomemi, po ruszającemi się przytem z szybkością pociągu pośpiesznego, przez co wartość ich przewyższa 80-krotnie wartość dawnych czołgów z r. 1918.

Ulepszenia pocisków na wielkie dystanse posunęły się tak daleko, iż dzisiaj obrzucanie pociskami objektów oddalonych od baterji wielkich dział o 300 do 400 kilometrów stało się zupełnie możliwe, wobec czego niemieckie sukcesy „grubej Berty" ostrzeliwującej Paryż z odległości 120 kilometrów bledną zupełnie.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Siostry otruły brata.

Przed kilku dniami doniešliśmy o zgonie 28-letniego Wasyla Bucia, uniosło wo chorego zamieszkałego w Skniłowie, wskutek zatrucia dwutlenkiem węgla, wydobywającym się z przedwcześnie zatkanego piecyka.

Dochodzenia policyjne wykazały, że Wasyl B. uległ zaczadzeniu nie dzięki przypadkowi, jak początkowo sądzono, lecz został celowo zatruty przez swe dwie siostry Annę Buciównę i Ewę Kozakow, które chciały się go pozbyć. Obie siostry po napaleniu w piecyku kamiennym zalepiły gliną komin. Zatruty dwutlenkiem węgla Wasyl umarł. Rano znaleziono jego zimne już zwłoki. Morderczynie aresztowano.

—o—

Na wyspie emigrantów.

(Korespondencja własna z Nowego Jorku).

Odbijając od South Ferry, przystani południowej Manhattanu, ciężki, niezgrabny statek, wysłużone pudło, wyrusza na pełne morze. Dwadzieścia minut jazdy i oto już jesteśmy u podnóża Posągu Wolności, przybijamy do przystani na Ellis-Island.

Na sam dźwięk tej nazwy — Ellis-Island! — strach pojawia się w oczach emigrantów, niepokój przed czemś nieznanem ale groźnem oblatuje najodważniejszych. Ellis-Island czyściec emigrantów europejskich, zdążających do Stanów, miał oddawna ustaloną reputację czegoś w rodzaju przedpiekla. Czyhały tu na emigrantów różnorakie zasadzki i przeszkody, badano ich, egzaminowano, wypytywano o przeszłość, o dokumenty, o wizy, o pieniądze. Kto szczęśliwie przebył całą litanję prób, ten wychodził z głębokiem westchnieniem ulgi z posępnego gmachu i miał nareszcie prawo wykupić bilet na prom lub ferry-boot, dążący do Nowego Jorku.

Reputacja Ellis-Island ustalona była śród rzesz emigranckich na obu półkulach. A i zewnętrznie wyspa i jej zabudowania dawały już przedsmak wszystkiego, co tu oczekuje ludzi poszukujących fortuny, pracy i zarobku w obcym kraju. Wygląd ogólny zabudowań i ich otoczenia zmienił się teraz zupełnie. Nowy zarządca Ellis-Island, mister Corvi, dokonał w ciągu dwuletnich swoich rządów na wyspie wielkiego dzieła. Nietylko odświeżył, zmienił wygląd ponurych budynków, nietylko ozdobił całość kwietnikami, skwerami, zielenią, ale i tchnął nowego ducha w organizację władz celnych i kontroli emigranckiej. Ellis-Island przestało już być postrachem biedoty emigrującej do Ameryki.

Jak mówi sam Corvi, kierował się on w swoich zarządzeniach i reformach zrozumieniem potrzeb i sytuacji emigrantów, a przyszło mu to tem łatwiej, iż sam wywędrował z Italji do Ameryki przed laty i znał dobrze warunki specyficzne, w jakich znajdują się ludzie wyrzuceni z ojczyzny do obcego im duchem, językiem, krajem. Głównem zadaniem, jakie sobie postawił p. Corvi reformując administrację Ellis-Island, było wpojenie w nią i w jej czynności ducha humanitaryzmu ludzkiego w stosunku do emigrantów. Tego dopiął.

Ale — mówi — zmieniło się też dużo w samej emigracji. Nie zajmuje już ona teraz pierwszego miejsca. Kwoty emigracyjne zdusiły dopływ świeżych sił zza Oceanu, w ubiegłym roku n. p. wjechało do Stanów tylko 40.000 ludzi. Jest to najniższa cyfra, jaką zanotowano w przeciągu stu lat. Właściwem zagadnieniem jest dzisiaj kwestja t. zw. emigracji szmuglowanej, nielegalnie przedostających się na terytorjum U. S. A. ludzi. Wyłapywanie ich i deportowanie do właściwej ich ojczyzny należy do obowiązków niezbyt miłych — jak sam zaznacza — mister Corvi. Takich „nielegalnych" liczą w Stanach na 400.000 osób mniej więcej. Natomiast o wiele liczniejszą od emigracji jest fala powrotna repatrjantów, powracających do swych krajów rodzimych. Tych wyjeżdża obecnie 100 do 120.000 rocznie. Jeśli chodzi o element przestępczy, o ludzi, którzy kryjąc się przed ręką sprawiedliwości, szukają schronienia, kryjówki w Ameryce, muszę przyznać — mówi mr. Corvi — iż wszystkie narodowości są procentowo jednakowo reprezentowane.

Powrót z Ellis-Island tą samą drogą, na tym samym statku trwa niedługo. Po półgodzinie wjeżdżamy już do portu Nowojorskiego, przybijamy do przystani, nad którą piętrzą się w bliższej lub dalszej perspektywie kolosy drapaczy nieba. **Em.**

Nauka o dziedziczności i rasie w szkołach niemieckich.

Donoszą z Hamburga: Tutejsze władze szkolne ogłosiły plan nauk dla szkół ludowych w Hamburgu. Wprowadza on m. in. już dla pierwszej klasy naukę o dziedziczności i rasie, roz poczynającą się od wykreślenia drzewa genealogicznego rodzin. W nauce historji będzie obszernie traktowany okres wczesny germański, aby „wykazać niesłuszność zarzutu o germańskiem barbarzyństwie".

W stolicy świata filmowego.
Jak wygląda Hollywood?

Los Angeles i jego gigantyczne przedmieścia, a wśród nich stolica przemysłu filmowego, słynne Hollywood, to jakby sztuczne, wielkie oazy, zbudowane pośród pustyni. Zbliżamy się ku nim — pisze autor interesującej korespondencji, ogłoszonej przez tygodnik paryski „Les Nouvelles Litteraires — od strony Meksyku, drogami, jakich nigdy dotychczas nie stworzyła cywilizacja na tak pustych obszarach. Urozmaicają je palmy, cysterny naftowe i rezerwoary benzyny.

Odległości tamtejsze są w stosunku do pojęć europejskich olbrzymie. „To niedaleko — mówi szofer do pasażera, którzy przybywszy z dworca w towarzystwie murzyna, niosącego jego bagaż, podaje adres hotelu. — Tylko 18 kilometrów!" — Tylko 22 kilometry, tylko 33 kilometry... — powiada się stale, określając tamtejsze dystanse. W tych warunkach auto przestaje być luksusem, a staje się artykułem pierwszej potrzeby. Los Angeles szczyci się przedewszystkiem posiadaniem największej liczby automobilów z wszystkich miast amerykańskich. Inaczej byłaby nie do pomyślenia komunikacja w tem mieście — olbrzymie i jego potwornie wielkich dzielnicach: Burbanks, z jego lotniskami, Beverley-Hills z rezydencjami artystów kinowych a przedewszystkiem Hollywood, będącem jednym olbrzymim filmem, w którym króluja studja światowych wytwórni: Fox, Warner Brathers, Paramount, Metro-Goldwyn-Mayer i inne.

Hollywood tworzy szereg miasteczek i wiosek, w których spotykają się wszystkie epoki, wszystkie style, narody, klimaty. Widzimy uliczkę z 18. wieku, obok sklepy i kawiarnie z końca ubiegłego stulecia, nowoczesny dom europejski i małą wioskę afrykańską. Oto pejzaż kinowy, skupiony na kilku hektarach powierzchni. U Foxa i Paramounta znajdujemy nawet wśród tego wszystkiego wielki okręt. Tu nakręca się marynarskie sceny pożegnania, będące obecnie w modzie.

Tayloryzm intelektualny.

— Hollywood nie stworzyło zdecydowanego własnego stylu — powiada Ernest Lubitsch, największy z reżyserów filmowych Hollywoodu. — nie można o jakimś filmie powiedzieć, że jest specjalnie „amerykański", z wyjątkiem filmów gangsterów. Techniczny sposób produkcji natomiast ma ściśle amerykańskie cechy — tayloryzmu intelektualnego. Surowy rękopis scenarjusza bywa dyskutowany, zmieniany reżyser może interwenjować ze swego stanowiska. Ale nic już nie da się zmienić, skoro scenarjusz zostanie napisany i przyjęty. W studjo wszelka improwizacja jest wykluczona. Realizuje się filmy ściśle według scenarjusza od pierwszego jego wiersza aż do ostatniej sceny wyświetlenia.

Marlena Dietrich.

Przez okno widać przechodzącą uroczą postać w różowej, tiulowej krynolinie. To Marlena Dietrich, która gra właśnie carową Katarzynę. Nastała moda filmów historycznych. Greta Garbo odtwarza rolę szwedzkiej królowej Krystyny w filmie pt. „Życie prywatne Henryka VIII". Panna Bergner wróciła właśnie z Londynu, gdzie wystepowała również jako Katarzyna rosyjska, mówi się też o Marji Antoninie.

Dama w różowej krynolinie ukazuje się znowu i schodzi do restauracji ze swym reżyserem na śniadanie. Ma tylko piętnaście minut czasu. Ale Marlena Dietrich nie okazuje wcale nerwowości ani zaaferowania. Jest prosta, naturalna, zachwycająca w swej uprzejmości, zapominając, że osoba jej stanowi przedmiot ciekawości i uwagi całej sali, oraz zazdrości wszystkich młodych kobiet.

Mówi bardzo powoli.

— A po Krystynie szwedzkiej co pani będzie grała? Czy także coś historycznego? — pada pytanie.

— Nic nie wiem, doprawdy. Historyczne czy nie, to wszystko jedno, by le rola była porywająca, uczucia nie są „historyczne", ale wieczne... a kostiumy, czy myśli pan, że one są naprawdę takie ważne?...

Rywalka Marleny i Grety.

Angielka Katarzyna Hepburn jest uważana za największą rywalkę Grety Garbo i Marleny Dietrich. Bardzo inteligentna aktorka, ma istotnie wielką przewagę nad swemi dwiema koleżankami: jest Angielką, mówi językiem angielskim jako swoim rodowitym.

Poważnem traktowaniem pracy zatana początku swej kariery zadziwiła Katarzyna Hepburn nawet zblazowane Hollywood. Zaprosiła jednego z najlepszych reżyserów amerykańskich i powiedziała mu:

— „Znam moje błędy: modulacjom mojego głosu brak dyscypliny i manier; czasami jeszcze nie wiem, co zrobić z rękami. Mówią, że chodzę jak młoda studentka, a nie jak dama. Może fryzury nie mają stylu. A zatem proszę mnie nauczyć tego wszystkiego!"

I zdaje się, że w najbliższym filmie Katarzyna Hepburn dorówna Grecie Garbo i Marlenie Dietrich.

Mae West.

Ale najbardziej „amerykańskiem" zjawiskiem Hollywoodu jest Mae West. Dawna aktorka, napisała sztukę „Diamond Lilly", którą przerobiono na film „Lady Lou". Za sztukę „Sex" została skazana na kilka miesięcy więzienia. Jej arcydziełem jest film „Nie jestem aniołem!", który obiega obecnie Nowy Jork i całą Amerykę. Ona to także napisała scenarjusz w djalogach pełnych myśli i ironii, w którym gra główną rolę — kobiety „złej", ale mającej złote serce.

Mężem pani Mae West jest były bokser, olbrzymi mężczyzna. Ona sama przedstawia typ pełen prostoty i burżuazyjnej poprawności, mimo że młodym dziewczętom radzi być „demonicznemi" i że w Ameryce uchodzi za wcielenie owej wiecznej kobiecości, która gubi mężczyzn...

Międzynarodowy festival filmowy we Wiedniu

W czasie od 16 czerwca do 2 lipca 1934 r. odbędą się we Wiedniu międzynarodowe zawody filmowe, a mianowicie: 1) Zawody światowej produkcji filmowej, 2) Zawody gry filmowej, 3) Zawody reżyserji filmowej, zdjęć fotograficznych i dźwiękowych.

I. Do zawodów produkcji filmowej dopuszczone będą filmy dźwiękowe we wszystkich językach, pełnoprogramowe, długości conajwyżej 3000 metrów. Filmy nieme będą z zawodów wykluczone. Nie będą też przyjęte filmy o tendencji politycznej, o treści przeciętnej i kiczowej, tudzież filmy mało wartościowe pod względem technicznym. Filmy kulturalne, naukowe i „trykowe“ nie mogą przekraczać długości 1000 metrów. Jury zastrzega sobie prawo wyboru filmów, nadających się do konkursu i odrzucania filmów nieodpowiednich bez podania powodów. Filmy zgłoszone do konkursu są wolne od cła i korzystają ze zniżek frachtowych na czas konkursu. Pierwszą nagrodę stanowić będzie odznaka honorowa „Złota Kamera“, drugą nagrodę „Kamera Srebrna“, trzecią — „Kamera Bronzowa“. Ponadto może jury pięć dalszych filmów wyróżnić dyplomami. Firmy biorące udział w konkursie muszą wypełnić odpowiedni kwestionarjusz i złożyć opłatę w wysokości 150 szylingów za każdy film, wypełniający cały wieczór, lub 75 szylingów za film krótki. Filmy kulturalne są wolne od opłaty. W skład jury wejdą międzynarodowi fachowcy. Na posiedzeniu niejawnem zadecyduje jury, które ze zgłoszonych filmów wejdą do konkursu najściślejszego. Następnie będą filmy dopuszczone wystawione w różnych wiedeńskich kinoteatrach, poczem dopiero nastąpi ostateczna decyzja jury.

II. Do zawodów gry filmowej dopuszczone będą osoby, które nie przekroczyły 35 roku życia. Muszą się one wykazać świadectwami studjów scenicznych, śpiewackich lub przedłożyć opinję znanego artysty filmowego. Od kandydatów wymagane będą: 1) Uzdolnienie dramatyczne, 2) technika głosowa, 3) mimika, 4) ruchy, 5) wygląd zewnętrzny, 6) jakość głosu (czy głos nadaje się do zdjęć przed jury w jednym z kinoteatrów, gdzie nastąpi ostateczna decyzja.

III. Zawody reżyserskie, fotograficzne i dźwiękowe urządzone będą w ten sposób, że kandydatom w dziale reżyserji będą przedłożone w manuskrypcie krótkie sceny, które będą musieli na poczekaniu zainscenizować. Kandydaci na techników fotograficznych będą musieli jedną z tych scen filmowych zdjąć fotograficznie, zaś kandydaci dla zdjęć dźwiękowych uzupełnić tę scenę zdjęciami dźwiękowemi.

Egzamina wstępne dla wszystkich rodzajów zawodów rozpoczną się dnia 16 czerwca 1934 i będą ukończone w przeciągu 14 dni. Nagrody stanowić będą medale i dyplomy, tudzież „engagements“ do filmu dźwiękowego wybitnej produkcji międzynarodowej. Opłata za udział w zawodach wyniesie dla kandydatów austrjackich 50 szylingów, dla kandydatów zagranicznych 40 franków szwajc. w złocie. Zgłoszenia muszą nastąpić najpóźniej do dnia 1 maja.

Z okazji zawodów filmowych odbędzie się w Wiedniu Międzynarodowa wystawa filmowa p. t. „40 lat filmu“. Zgłoszenia wysyłać należy na adres: „International Film-Festwochen“, Wien III., Gerlgasse 6.

—o—

Pożegnanie starosty.

Lubaczów, w styczniu.

W Lubaczowie dnia 4 stycznia br. o godz. 12-tej odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego starosty powiatowego dr. Stanisława Kaszubskiego który po około 5-cio letnim pobycie na stanowisku starosty powiatowego w Lubaczowie, został przeniesiony na takież stanowisko do Sambora.

Pożegnanie to miało charakter spontanicznej manifestacji całego społeczeństwa powiatu lubaczowskiego zgromadzonego w sali Czytelni Polskiej w Lubaczowie na akademii, które w uznaniu zasług ustępującego starosty dr. Kaszubskiego zamiast wydatków na bankiet złożyło tytułem dobrowolnych datków kwotę 650 zł. na cele społeczne powiatu do dyspozycji ustępującego starosty.

Do najpiękniejszych momentów uroczystości należało wręczenie przez burmistrza m. Lubaczowa p. Mazurkiewicza dyplomu o nadaniu obywatelstwa honorowego m. Lubaczowa ustępującemu staroście dr. Stanisławowi Kaszubskiemu i liczne przemówienia przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, wojska, urzędów i organizacji społecznych.

Uroczystość ta niebywała ze względu na formę na terenie tut. powiatu pozostawiła niezatarte wrażenie zarówno ustępującemu staroście, jak też i wszystkim zebranym.

Ożywienie stosunków handlowych z Anglją.

Sprawa ożywienia stosunków handlowych z Anglją stanowiła przedmiot obrad konferencji, urządzonej przez Izbę przemysłowo-handlową we Lwowie w dniu 4 bm. z okazji pobytu we Lwowie p. b. konsula gen. Karola Rosego, dyrektora Polsko-Brytyjskiej Izby handlowej w Warszawie. W konferencji tej wzięli udział delegaci organizacyj gospodarczych oraz przedstawiciele ważniejszych firm, zainteresowanych w stosunkach handlowych z Anglją. P. Rose w obszernym referacie scharakteryzował właściwości rynku angielskiego oraz obecny stan wymiany towarowej polsko-angielskiej. W dyskusji nad tym referatem wzięli udział przedstawiciele firm zainteresowanych zarówno w eksporcie do Anglji jak i w imporcie z Anglją, przyczem ci ostatni podkreślili konieczność ułatwienia importu niektórych towarów angielskich.

Wkońcu uchwalono następujące rezolucje:

Przedstawiciele wschodnio-małopolskich organizacyj gospodarczych, zebrani na konferencji w Izbie przemysłowo handlowej we Lwowie dnia 4 stycznia 1934 r., po wysłuchaniu referatu Naczelnego dyrektora Polsko-Brytyjskiej Izby Handlowej w Warszawie p. gen. konsula Rosego, przystępują w całej rozciągłości do przytoczonych przez niego wywodów i aprobując je wyrażają gotowość poparcia celem wprowadzenia jego wniosków w czyn. W tym celu oświadczają, co następuje:

1) Zgodnie z wywodami prelegenta zebrani uznają doniosłość zacieśnienia polsko-brytyjskich stosunków handlowych z uwagi na to, że sprawa ta posiada ścisły związek z przyszłością polskiego eksportu do Wielkiej Brytanii.

W tym celu zebrani uważają za rzecz pierwszorzędnej wagi wzmożenie importu z Wielkiej Brytanji, co zresztą jest wysoce pożądane z uwagi na warunki zakupu i jakość towarów angielskich.

3) Dla ułatwienia polskiemu kupiectwu importu towarów angielskich, zebrani uważają za rzecz bardzo doniosłą, aby firmy angielskie nawiązywały z Polską bezpośrednie stosunki handlowe oraz by zasięgały informacyj o stosunkach polskich w polskich Izbach przemysłowo-handlowych i organizacjach gospodarczych.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Bezrobocie słabnie w całym świecie.

Dane statystyczne odnoszące się do bezrobocia, opublikowane przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie, świadczą, iż w ostatnich miesiącach ub. roku natężenie osłabło. Jeśli porównać odnośny czasokres r. 1932 z takim że w r. 1933, łatwo stwierdzić spadek liczby bezrobotnych w krajach następujących: w Niemczech, w Australji, Belgji, Kanadzie, Chili, Danji, Estonji, U. S. A., Finlandji, W. Brytanji, Węgrzech, Irlandji, Japonji, Łotwie, Holandji, Portugalji, Rumunji, Jugosławji.

W Niemczech liczbie bezrobotnych 3,714.107 w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 5,355.428 w grudniu 1932 r.

W Austrji cyfrze 300.426 bezrobotnych w grudniu 1933 r. odpowiada cyfrze 329.707 w grudniu 1932 r.

W Anglji i Irlandji półn. cyfrze 2,308.779 bezrobotnych w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 2,889.825 bezrobotnych w grudniu 1932 r.

W Belgji cyfrze 135.105 we wrześniu 1933 r. odpowiada cyfra 167.212 we wrześniu 1932 r.

W Danji cyfrze 90.359 w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 112.506 w grudniu 1932 r.

W Holandji cyfrze 152.002 w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 161.035 w grudniu 1932 r.

W Szwajcarji cyfrze 74.927 w październiku 1933 r. odpowiada cyfra 91.037 w październiku 1932 r.

W Czechosłowacji cyfrze 213.763 w listopadzie 1933 r. odpowiada cyfra 173.706 w listopadzie 1932 r.

W Australji cyfrze 104.560 w październiku 1933 r. odpowiada cyfra 122.340 w październiku 1932 r.

W Kanadzie cyfrze 29.563 w listopadzie 1933 r. odpowiada cyfra 15.512 w listopadzie 1932 r.

W Norwegji cyfrze 15.682 w listopadzie 1933 r. odpowiada cyfra 15.512 w listopadzie 1932 r.

W Szwecji cyfrze 77.703 w listopadzie 1933 r. odpowiada cyfra 92868 w listopadzie 1932 r.

W Chili cyfrze 58.510 w październiku 1933 r. odpowiada cyfra 125.307 w październiku 1932 r.

W Estonji cyfrze 3.881 w październiku 1933 r. odpowiada cyfra 5.957 w październiku 1932 r.

W Stanach Zjednoczonych cyfrze 10,076.000 w październiku 1933 r. odpowiada cyfra 11,586.000 w październiku 1932 r.

We Francji cyfrze 256.682 w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 292.816 w grudniu 1932 r.

W Italji cyfrze 1,006.215 w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 1,038.757 w grudniu 1932 r.

W Japonji cyfrze 418.177 w sierpniu 1933 r. odpowiada cyfra 510.901 w sierpniu 1932 r.

W Palestynie cyfrze 18.000 w listopadzie 1933 r. odpowiada cyfra 15.120 w w listopadzie 1932 r.

Z działalności Związku Żydów uczestników walk o niepodległość Polski.

Związek Żydów b. uczestników walk o niepodległość Polski mieszczący się w lokalu przy ul. Krasickich 11, skupia b. wojskowych z okresu walk o niepodległość Polski.

W związku pracują rozmaite sekcje a to, oświatowa, weryfikacyjna, ideowa, bratnia pomoc i t. p. W lokalu odbywają się co tygodnia odczyty, cieszące się wielką frekwencją.

Działalność Związku zatacza coraz szersze kręgi, grupując coraz nowych członków i sympatyków stojących na gruncie ideologji Marszałka Piłsudskiego.

Kilku żydowskich kombatantów posiada krzyże Virtuti Militari, kilkudziesięciu krzyże i medale Niepodległości, wielu członków Krzyże Walecznych, krzyże Obrony Lwowa, górnośląski i Orlęta.

Na gruncie lwowskim szczerze opiekuje i interesuje się Związkiem dca OK. VI. gen. Popowicz.

Niestety bezrobocie wśród członków jest wprost zastraszające, to też bratniak, pod energicznem przewodnictwem Zierlera ugina się pod brzemieniem pracy w kierunku ulżenia doli tych najbiedniejszych, jednakże dochody z urządzanych imprez i zbierane fundusze są zupełnie niewystarczające. Apelujemy zatem do wszystkich instytucyj, by przyjmując nowych pracowników, zatrudniały bezrobotnych uczestników walk o niepodległość.

Z EKRANU.

Obiad o 8-mej.

Realizator George Cukor, produkcja Metro - Goldwyn - Mayer (kino „Casino“).

Oglądając ten film, nie sposób oprzeć się sugestji podobieństwa jego z „Ludźmi w hotelu“. Znowu wycinek życia, obejmujący kilka równoległych wątków, przypadkiem i jednorazowo z sobą stykających się i znów rozbiegających. Znowu galerja typów ludzkich. I tak samo, jak w „Ludziach w hotelu“; ten komplet sylwetek psychologicznych jest rewją kunsztu aktorskiego. Tak zawsze w filmie i teatrze bywa, że pełną możność „wygrania się“ dają aktorowi sztuki psychologiczne. Często kreacja atkorska jest sztuk tych najcenniejszym momentem. „Obiad o 8-ej“ jest właśnie przeglądem kreacyj aktorskich. Skala — przyznać trzeba — nierówna. Doskonale postawili swe role: Marja Dressler jako była gwiazda aktorska, Wallace Beery jako nowobogacki Packard i Jean Harlow w roli jego żony, kobiety pięknej, ale ordynarnej i bez wychowania. Świetne momenty miał John Barrymore, kreując postać aktora filmowego, niegdyś sławnego, dziś tragicznie sponiewieranego przez los. Lionel Barrymore (skrachowany przemysłowiec Jordan) nie miał okazji do zabłyśnięcia swym talentem. Pozostała obsada trzymała się w granicach inteligentnej poprawności.

Ze względu na swój charakter artystyczny „Obiad o 8-ej“ jest filmem wybitnie kameralnym. Realizator nie potrafił uniknąć znacznej teatralności: nieliczne tylko momenty otrzymały sens kinowy (samobójstwo aktora Renaulta). Pozostała tylko wartość kreacyj aktorskich i ona właśnie sprawia, że film Cukora ogląda się z prawdziwem zadowoleniem.

Ponadto „Obiad o 8-ej“ nie wolny jest od społecznego punktu widzenia. Bo, oto mamy przed sobą rozpadający się świat kapitalistów. Ich ideały: pełna kasa, intryga i podstęp, karjera, tytułomanja. Ich zmartwienia: nieudany obiad proszony. I nie dziwne jest, że ten świat Ferncliffów, Packardów, Jordanów leci w przepaść przyczem pomniejsze pionki, jak Renault, giną prędzej. Wali się świat pieniądza. Napróżno mniema poczciwy stary Jordan, że kapitał przetrwa kryzys. Zewsząd wyziera beznadziejność i bliska agonja. Tym wyraźnym akcentem społecznym różni się dobry film Cukora od przeciętnej sztuki teatralnej, której jest przeróbką. **bwl.**

Warszawa dawna i dzisiejsza

Film krótkometrażowy Ryszarda Biskego (kino „Casino“).

Niedawno na ekranach wyświetlany był reportaż Biskego o Śląsku, a oto oglądamy już drugi jego film krótki. Pomysł zestawienia fotografowanych obrazów Warszawy z XVIII. w. z Warszawą dzisiejszą został dowcipnie i pięknie zrealizowany na taśmie. Szczęśliwie zostały wprowadzone epizody inscenizowane (rozmowa z weteranem, rewja na pl. Piłsudskiego, widmowe sceny w Łazienkach). Całość wielce udatna i piękna. Niepotrzebne tylko jest gledzenie niewidocznego speakera. **bwl.**

—o—

Kronika stanisławowska.

Założenie Organizacji Pracy Państwowej.

W dniu wczorajszym odbyło się w sali Rady Powiatowej zebranie informacyjne Organizacji Pracy Państwowej, stowarzyszenia łączącego Żydów narodowości polskiej, celem aktywnej pracy państwowotwórczej.

Na zebranie przybyło ponad 50 osób z inteligencji, kupiectwa i rzemiosła. Przybyli też delegaci BBWR. — dr. Kaprocki, prof. Medon, mgr. Matraś i mgr. Ochman, tudzież referent bezpieczeństwa w starostwie Gutt.

Przewodniczył radca dr. Kalmus, który w zagajeniu powitał zebranych oraz gości. Referat ideologiczny wygłosił dr. Falk, podkreślając ogólny charakter stowarzyszenia, które obejmuje wszystkie sfery społeczeństwa dla pracy państwowej i jako jedyne ze związków żydowskich stoi na gruncie narodowości polskiej. Następnie prelegent zreferował statut, przyjęty przez zebranych jednogłośnie en bloc. W dalszym ciągu Walne zgromadzenie przyjęło deklarację ideową stow. akad. „Zjednoczenie", jako deklarację ideową Organizacji Pracy Państwowej.

Po przemówieniach dr. Wildera i delegata BBWR. dr. Kaprockiego, którzy podkreślili polski charakter stowarzyszenia, wybrano władze związku. Do zarządu weszli: radca dr. Kalmus (prezes), dr. Wilder, inż. Lamensdorf, dr. Falk (wiceprezesi), Hoffman (sekr.), prof. Neuberger (zast. sekr.), prof. Ingber (skarbnik), mgr. Kerner (zast. skarbnika) i Reinholdówna, inż. Mahler, Hendler (członkowie zarządu). Do komisji rewizyjnej weszli: Walter, Gerstman i Teicher, do Sądu polubownego: Weintraub, Warth i Wierzberger.

Po przemówieniach dr. Kaprockiego i dr. Falka, przewodniczący dr. Kalmus zamknął walne zebranie, dziękując obecnym za przybycie i witając założenie O. P. P., jako początek nowej ery w stosunkach polsko-żydowskich.

O olbrzymim entuzjaźmie zebranych świadczą długotrwałe owacyjne oklaski, któremi nagrodzono mówców.

Z Stow. Absolwentów Szkoły Handlowej.

W ub. tygodniu odbyło się w świetlicy Szkoły Handlowej miesięczne zebranie członków Stow. absolwentów szkoły handlowej. Zebranie zagaił prezes stow., który — po odczytaniu protokołu — złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności oraz nakreślił plan dalszej pracy. Po sprawozdaniu rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy uczestnicy zebrania.

Postanowiono założyć własny chór, orkiestrę, bibljotekę oraz rozpocząć starania o budowę własnego kiosku. Po zebraniu odbyła się herbatka towarzyska, która przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych.

Unieszkodliwienie szajki bandytów naśladowców Hrima.

Jeszcze żywo wspominają mieszkańcy pow. horodeńskiego, zaleszczyckiego i okolicznych zbrodnicze wyczyny band zbójeckich, pozostających pod wodzą niebezpiecznego opryszka Andrzeja Hrim-Czajkowskiego, którego władze bezpieczeństwa unieszkodliwiły przed kilkunastu tygodniami, a już nowa szajka poczęła grasować na terenie pow. zaleszczyckiego w okolicach Tłustego. Szajka złożona z 14 osób w wieku od 18 do 20 lat, przeważnie synów zamożnych gospodarzy, uzbrojona w karabiny wojskowe, napadała nocą na sklepy i kooperatywy po wsiach, rabując towary i pieniądze. Po ostatnich dwóch wyczynach młodocianych bandytów, a to napadzie na sklep Kółka Rolniczego w Myszkowie i kooperatywę w Worwolińcach, unieszkodliwiła policja jednego z członków bandy Petrasa, który wydał wszystkich kompanów. Aresztowano ich i odstawiono do sądu. Przeciw 4 z nich, którzy w czasie napadów posługiwali się bronią i zranili kilka osób, prowadzone są dochodzenia w trybie doraźnym.

TEATR IM. MONIUSZKI:

Środa, 10 b. m., godz. 20: „Awantura w raju".

Czwartek, 11 b. m., godz 20: „Awantura w raju".

Piątek, 12 b. m., godz. 20. „Dzień bez kłamstwa" (premjera).

KINOTEATRY.

BELLONA: „Stracony ekspress".
OLIMPJA: „Onkel Moses" (wersja żyd.).
TON: „Buster nawarzył piwa".
URANJA: „Nie będziesz kurtyzaną".
WARSZAWA: „Ty moje marzenie" (L. Harvey).

Mianowanie nacz. Wydziału rolnictwa. Naczelnikiem nowoutworzonego Wydziału rolnictwa i reform rolnych w Urzędzie Wojewódzkim mianowany został p. Bulanda, dotychczasowy prezes O. U. Z. we Lwowie. Dotychczasowy nacz. Wydziału rolnictwa, p. inż. Burzyński przechodzi z dniem 31 b. m. na emeryturę.

Wydawanie dyplomów Pożyczki Narodowej. Miejski Komitet Obywat. P. N. urzędujący w bud. Magistratu (I. p., drzwi 22), rozpoczął już wydawanie dyplomów Pożyczki Narodowej.

Organ ukr. mieszczaństwa. Jak to już donosiliśmy od 1 stycznia b. r. wychodzi w Stanisławowie tygodnik „Ukraińskyj Miszczanyn", pismo poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym, ekonomicznym i politycznym ukraińskiego mieszczaństwa. Wydawcą i odp. red. jest Teodor Komisaruk. „U. M." jest jedynym organem ukr. mieszczaństwa na terenie Małopolski. W artykule wstępnym w pierwszym numerze czytamy, że jest to pismo bezpartyjne, stojące na gruncie narodowym i religijnym.

Groźny pożar. Ub. nocy wybuchł w sklepie Leona Greifa (Karpińskiego 5) wskutek pozostawienia płonącej świecy w zamkniętym lokalu groźny pożar. Ogień strawił wyroby tytoniowe i cukiernicze, wyrządzając szkodę na około 1.000 zł. Wezwana straż pożarna płomienie ugasiła.

Skazanie włamywacza. Za kradzież z włamaniem na szkodę K. Soblowej skazano niebezpiecznego włamywacza Mikołaja Świdruka na 1 rok więzienia.

Rabunki na drogach nie ustają. Na drodze państwowej między Kolińcami a Hryniowcami napadł nieznany osobnik na Jurka Seniuka i zarzuciwszy mu surdut na głowę — przewrócił na ziemię, a następnie zabrał przemocą z kieszeni pugilares z kwotą 5 zł. Jako sprawcę tego rabunku aresztowała policja, niejakiego Michała Staniszewskiego, który przyznał się do zbrodni.

Z codziennej rubryki. Do mieszkania Klechnera (Lipowa 74) włamał się wczoraj popołudniu nieznany sprawca, który skradł biżuterję wartości 750 zł. oraz weksle, wystawione na kwotę 1164 dol. amer., a nadto gotówkę w kwocie 26 zł. — Policja aresztowała znanego złodzieja mieszkaniowego Lucjana Mroczka z Rudnik, pow. Nisko za opilstwo i wywołanie awantury w restauracji Sławki Gottwortowej (Rejtana); w czasie rewizji znaleziono u niego pierścionek pochodzący z kradzieży — nadto stwierdzono, że sprzedał on w Stanisławowie szereg przedmiotów, stanowiących łup z wypraw złodziejskich.

—o—

Narciarze natknęli się na niedźwiedzia w Czarnohorze.

Ub. niedzieli wybrała się grupa bawiących w Worochcie turystów na wycieczkę narciarską w Czarnohorę. Gdy narciarze zbliżali się do szczytu — Worochteński, — ujrzeli z odległości około 200 m. stojącą między dwoma drzewami dużą, czarną masę. Jak się później okazało był to okaz pięknego niedźwiedzia karpackiego. Uczestnicy wycieczki, zorjentowawszy się w sytuacji, która mogła stać się bardzo przykra, co prędzej pierzchli na nartach. Miś jednak zachował się całkiem spokojnie — i nie miał najmniejszego zamiaru ścigania swych odkrywców.

Wiadomości sportowe.

DRUŻYNOWY KONKURS SKOKÓW NA KROKWI.

W niedzielę, na Krokwi odbył się drużynowy konkurs skoków narciarskich, do którego stanęło 8 drużyn, a mianowicie: 2 drużyny Wisły zakopiańskiej i po 1 drużynie: Wisły z Poronina, Wisły z Nowego Targu, SNPTT, Sokoła i Strzelca oraz K. T. N.

Drużyna każda składała się z 4 zawodników, przytem na klasyfikację drużyny składały się wyniki najlepszych trzech zawodników.

Warunki na skoczni po nowych opadach śnieżnych — nieco lepsze, ale zlodowaciały podkład sprawiał duże trudności przy lądowaniu. Z tego względu ograniczono rozbieg.

Dwa upadki (Legierskiego ze Śląska i Fryźlewicza z Wisły sprawiły wrażenie bardzo groźnych na szczęście jednak okazały się nieszkodliwe.

Pogoda dobra. Widzów ponad 3.000.

Pierwsze miejsce zajęła sztafeta Wisła—Zakopane I. w składzie: Łuszczak, Kolesar i Bochenek — 614,17 pkt.; 2) SNPTT w składzie: Marusarze Stanisław i Andrzej i Zubek — 579,57 pkt.; 3) Sokół w składzie: Serafin, Mrowca i Gut — 522,5 pkt.;

Indywidualnie pierwsze miejsce wywalczył Stanisław Marusarz — nota 226,5 pkt., skoki 50 i 54 mtr. (najdłuższy skok dnia); 2) Łuszczek — 212,5 pkt., 48 i 49 mtr.; 3) Kolesar — 206,6 pkt., 44 i 45 mtr.; 4) Marusarz Andrzej — 200,8 pkt., 41,5 i 46 mtr.

ZAWODY HIPPICZNE W ZAKOPANEM.

W niedzielę, rozpoczęły się w Zakopanem „Szóste Zimowe Zawody Konne", organizowane przez Małopolski Klub Jazdy.

Pogoda słoneczna. Zainteresowanie bardzo duże. Zawodami kierował osobiście prezes Małopolskiego Klubu Jazdy, gen. dyw. Rómmel.

W konkursie otwarcia startowało 50 koni, z których część była handicapowana. Zależnie od handicapu zwiększano wysokość jednej lub paru przeszkód o 10 cm.

Na torze 12 przeszkód wysokości 110 cm szerokości do 3 mtr. Szybkość — 357 mtr. na godzinę.

Pierwsze miejsce zajął por. Dąbski Nehrlich (7 DAK) na koniu Nero, 0 pkt. karnych, czas 1:20,4 sek.

2) por. Dmowski (13 DAK) na Titinie, 0 pkt., 1:23,3 sek.

3) i 4) por. Nowak (7 PAC) na Odrze i por. Dmowski na Otello, obaj po 0 pkt. i czas 1:23,8 sek.

5) por. Dąbski Nehrlich na Przybyszu, 0 pkt., 1:24,4 sek.

6) por. Sokołowski (1 pułk szwol.) na Senjorze, 0 pkt., 1:26,4 sek.

Wstęgi otrzymali: p. Gawlik, por. Sokołowski na Załodze, por. Kociejowski na Wiśce, por. Szeloch na Znanej, rtm. Lewicki na Duncanie i por. Dąbski na Polusiu.

W ski-kjöringu na 1200 m. wygrał narciarz Schindler za koniem Adonisem, 1:40,4 sek.; 2) Kuś za Gryzeldą; 3) por. Rojcewicz za Turczynką.

W ski - kjöringu na 1800 m. wygrał por. Zelewski na Pomonie z narciarzem Ochotnickim w czasie 2:25,4 sek.; 2) por. Rozwadowski na Herringu i 3) rtm. Lewicki na Duncanie.

Mecz hokeowy A. Z. S.—Polonja.



Moment z meczu hokejowego AZS—Polonia o mistrzostwo hokejowe Warszawy klasy A. rozegranego na lodowisku Polonji w Warszawie. Mecz wygrał AZS w stosunku 2:1 (1:0 1:1 0:0).

Samochody w poszczególnych państwach Europy

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu samochodowego w 24 państwach Europy.

Jak wynika z tych danych, największą liczbę samochodów posiada Anglja, gdzie kursuje 1,529.500 aut osobowych i ciężarowych. Na drugim miejscu znajduje się Francja — 1,459.600 samochodów, na trzeciem Niemcy 679.300, dalej Włochy 291.600, Hiszpanja 189.000, Belgja 159.000, Szwecja 145.300, Holandja 118.700, Danja 113.800, Szwajcarja 81.000, Czechosłowacja 79.000, Sowiety 57.600, Irlandja 48.400, Norwegja 46.500, Austrja 39.600, Polska 38.800 (15-te miejsce), Rumunja 37.000, Finlandja 36.200, Portugalja 30.600, Grecja 19.300, Węgry 19.300, Jugosławja 12.500, Luksemburg 8.900, Turcja 8.800.

Największą stosunkowo liczbę samochodów w odniesieniu do liczby mieszkańców posiada Francja, gdzie na 10.000 mieszkańców przypada 476 samochodów. W Polsce na 10.000 mieszkańców przypada zaledwie 8 samochodów.

Fuzja miejscowych towarzystw sportowych.

Jak się dowiadujemy — SKS „Górka" przystępuje w najbliższym czasie do tut. Kolejowego Przysposobienia Wojskowego lub Strzelca. Fakt powyższy zasługuje na pełne uznanie, jeżeli się weźmie pod uwagę, że tak poważne organizacje jak Strzelec i K. P. W. w zrozumieniu ciężkich warunków wśród jakich pracują kluby o słabych podstawach materialnych — starają się tym ostatnim przyjść z pomocą przygarniając ich do siebie.

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO"
uprawniający do nabycia 2-ch biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej — **Ważny 10. I. 1934**

Wyciąć i przedłożyć w kasie Teatru.

Program radjowy.

Sroda, 10 stycznia.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Audycja poranna 8—11'40: Przerwa. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej 11'50: Odczytanie programu na dzień bieżący. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Muzyka lekka i taneczna z płyt. 12'30: Wiadomości meteor. 12'33: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 12'55: Dziennik południowy. 13—15'25: Przerwa. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Wiadomości gospodarcze. 15'40: Tr. z Warszawy. Recital fortepianowy Róży Benzefowej. 16'10: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: a) Pogawędka Wacława Frenkla: „Polskie skrzydła nad Brazylją"; b) Piosenki w wyk. p. Anieli Szlemińskiej; c) Skrzynka dla dzieci w opr. cioci Ady. 16'40: „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry. 16'55: Transmisja z Warszawy. Koncert chóru „Harfa" pod dyr. Wacława Lachmana. 17'20: Recital wiolonczelowy Dezyderjusza Danczowskiego Akomp. p. Tadeusz Seredyński. 17'50: Akcja „Radjo - Dzieciom". 18: Transmisja z Warszawy. Odczyt (z cyklu „Mędrcy i poeci starożytnej Grecji" (p. t.: „Pindar" — wygł. dr. Aleksander Turyn. 18'20: „Ruch w interesie". lekki reportaż z życia kupieckiego wytwórni „Toto - Film". 19. Odczytanie programu na dzień następny. 19'03: Repertuar teatrów i płyty. 19'10: Rozmaitości. 19'25: Trans. z Warszawy. Feljeton literacki p. Ludomira Rubacha: „Kwadrans o literaturze bułgarskiej". 19'40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19'43: Lokalne wiadomości sportowe. 19'47: Dziennik wieczorny. 19'55: „Silva Rerum". 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Janiny Gluzińskiej - Makuszyńskiej (sopran). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 21: Trans. z Warszawy Feljeton p. Stefanji Podhorskiej - Okołów „Marmurowa elegja". 21'15: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Eugenii Umińskiej, przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 22: Trans. z Krakowa. Odczyt esperanto: „Sporty zimowe w Polsce" — wygłosi inż. Aleksander Bobkowski, prezes Dyr. Kol. Państw. w Krakowie. 22'20: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna z rest. „Gastronomja". Orkiestra pod kier. Fedeckiego. 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Z teatrów stołecznych.



Teatr Letni w Warszawie wystawił nową sztukę Deval'a, autora „Mademoiselle" i „Stefka", zatytułowaną „Towariszcz". Sztuka spotkała się z bardzo przychylnem przyjęciem publiczności i krytyki. — Na zdjęciu jedna ze scen sztuki. Od lewej pp. Janecka, Macherska, Ćwiklińska, Kurnakowicz.

Komitet poszkodowanych przez I. Kreugera.

N. Jork, 8 stycznia. Cztery komitety obrony interesów amerykańskich posiadaczy akcyj „International Match Comp." i innych towarzystw przemysłowych założonych przez Kreugera, postanowił wyłonić komitet trzech którego zadaniem będzie skoordynować akcję już istniejących komitetów. W skład komitetu weszli Norman Davis jako przedstawiciel St. Zjedn., Kinderley jako przedstawiciel W. Brytanji i Wallenberg przedstawiciel Szwecji.

Dalszy ciąg rozprawy o nadużycia p. Rybakowa.

Agencja Wschód donosi: Jak wiadomo, rozprawa sądowa o nadużycia urzędnika Magistratu p. Rybakowa została odroczona w grudniu. Na przewodzie sądowym ze strony oskarżonego jak i prokuratora wpłynęły pewne wnioski w sprawie powołania kilku świadków zarekwirowania pewnych dokumentów Agencja Wschód dowiaduje się, że prowadzący rozprawę sędzia Witoszyński roześle w najbliższym czasie wezwania na dalszy ciąg rozprawy, która odbędzie się w ostatnich dniach stycznia br.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

9 stycznia 1934.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie i jęczmieniu. Pszenica zwyżkuje nadal przy słabej podaży. Ceny innych artykułów utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 9 stycznia. (Sz)

Dewizy (tranzakcje):

Berlin 211'45, Londyn 29'03, Paryż 34'86, Szwajcarja 172'40.

Bank Polski płacił za dolara 5'63, dolar gotówkowy w obrotach międzybankowych 5'56, dolar złoty 8'9350, rubel złoty 4'61.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 41'75, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 58'75, 4 proc. pożyczka stabilizacyjna serjowa 111, 4 proc. pożyczka premj. dolarowa 51'75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 54'50, 5 proc. pożyczka kolejowa 51, 6 proc. pożyczka dolarowa 59'75, Bank Polski 87'25.

Tramwaj najechał na wóz.

Na rogu ulic Słowackiego i Kopernika, obok gmachu Głównej Poczty tramwaj linji Nr. 1 najechał wczoraj rano na wóz B. Szymkowskiego z Krystynopola. Wóz wywracając się rozbił latarnię. Policjant spisał protokół.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

V. Km. 4439/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru V. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że dnia 12 stycznia 1934 roku, godzina 14-ta odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Emilji Iwanowskiej w Drohobyczu ul. Polna 2, przechowanych u Bolesława Sygnarskiego w Borysławiu ul. Kościuszki l. 98, składających się z auta marki „Fiat" Nr. 503, LW. 8013, 4-osobowego, Nr. silnika 123.262, Nr. podwozia 219.718, ocenionego na łączną sumę 1.000 zł. Auto powyższe można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym, na miejscu sprzedaży. 80/K

Drohobycz, dnia 30 grudnia 1933.

IV. Km. 3328/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że dnia 22 stycznia 1934, o godz. 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Franciszka Samolewicza, w jego mieszkaniu, w Drohobyczu ul. Samborska 2, składających się z 2 szaf, 1 psychy z lustrem, 2 szafek nocnych, 1 lustra wielkiego z blatem marmurowym i 1 wieszaka żelaznego. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym — na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru IV.
Drohobycz, dnia 5 stycznia 1934. 81/K

Km. VII. 5880/33 Edykt licytacyjny. Dnia 17 stycznia 1934 r., o godz. 13'30 we Lwowie, przy ul. Batorego 4, III. p., sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: dwa ubrania męskie, lampa o 4 żarówkach, zegarek srebrny z łańcuszkiem, małym złotym, maszyna do pisania „Remington". Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie obejrzeć można przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego rewiru VII.
Lwów dnia 9 grudnia 1933. 82/K

Km. VII. 5370/33. Edykt licytacyjny. Dnia 8 lutego 1934 r., o godzinie 8-mej we Lwowie, przy ul. Dominikańskiej Nr. 3, wzgl. w składzie przy ul. Grodzickich, róg Rynku, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: kasę kontrolną National, maszynę do pisania Underwood, biurko, bufet, krzesła, beczki i flaszki z winem, kasa żelazna, mała pancerna bez podstawy. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie obejrzeć można przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru VII.
Lwów, dnia 11 grudnia 1933. 83/K

Km. VII. 5803/33. Edykt licytacyjny Dnia 1. lutego 1934 o godzinie 13'30, we Lwowie, przy pl. Bernardyńskim 17. sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: trzy kompletne sypialnie, jeden komplet jadalni oraz kredens z przystawką. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru VII.
Lwów, dnia 14 grudnia 1933. 84/K

L. oz. XIII. Km. 2766/33. Strona zobowiązana: Jan Knapp i Rozalja ze Sajków Knappowa w Prądniku białym Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru XIII w Krakowie, urzędujący przy ul Szlak 31, obwieszcza, iż na wniosek wierzycielki Mieczysławy Turczyńskiej w Krakowie odbędzie się dnia 12 lutego 1934 r. o godz. 10.30 przed poł. w Sądzie Grodzkim przy ul. Św. Jana 22, w sali Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja realności wkl. 241, położonej w Prądniku białym, dłużników Jana Knappa i Rozalji ze Sajków Knappowej po połowie własnej a składającej się z parceli budowlanej lkat. 151, — z parc. grunt. lkat. 139/3 i z parc. grunt. lkat. 138/5 o łącznym obszarze 643 m kw., — z domu parterowego, częścią z drzewa, części murowanego, z szopy z desek, z połowy studni, ogrodzenia siatkowego i ogrodzenia balaskowego, i wychodka. Ogólna wartość szacunkowa wynosi 5.333 zł., najniższa oferta wynosi 3.555 zł. 33 gr. Wadjum wynosi 533 zł. 30 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do powyższej nieruchomości, przeglądać można w godzinach urzędowych od godz. 8—10 rano w biurze podpisanego komornika do dnia 28 stycznia b. r., a od tegoż dnia w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Św. Jana, biuro Nr. 3. Takie prawa do nieruchomości, któreby uczyniły licytację niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przed terminem licytacyjnym, pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie nie wolno ich więcej dochodzić w odniesieniu do tej nieruchomości.

Kraków, dnia 5 stycznia 1934 r. 85/K

II. Km. 2685/33. Edykt licytacyjny. Dnia 16 lutego 1934 o godz. 11.30 przed poł. odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Białej, biuro Nr. 9, licytacyjna sprzedaż realności objętej lwh. 489 ks. gr. gm. kat. Komorowice, która to realność położona jest przy drodze prowadzącej z Komorowic do Hałcnowa i obejmuje parcelę budowlaną o obszarze 148 sążni z budynkiem murowanym, dwufrontowym, parterowym, poddaszem i suterynami W suterynach są trzy pokoje pojedyncze, mieszkanie 1 pokojowe z kuchnią i jatka. Na parterze są trzy mieszkania jednopokojowe z kuchniami i jeden pokój pojedynczy. Do budynku dobudowana jest przybudówka, obejmująca w suterynach piwnicę a na parterze mieszkanie 1 pokojowe z kuchnią. Do przybudówki dobudowana jest betonowa piwnica. Na podwórzu betonowa studnia. Wartość szacunkowa realności z przynależnością zł. 19.920. Najniższa oferta zł. 9.960. Warunki licytacyjne przeglądać można w biurze Komornika w godzinach urzędowych.

Komornik II Rewiru w Białej,
ul. 11-go Listopada 14. 86/K

E. IX. Km. 1586/33. Strona zobowiązana: 1) Amalja Weingarten i 2) Róża Beutel we Lwowie, ulica Romanowicza l. 4. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie jako strony egzekwującej wierzytelność w kwocie 3000 dol. z pn. odbędzie się dnia 23 lutego 1934 o godz. 11 przed poł. w biurze drzwi Nr 67 II p. Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie przy ul. Sadowej l. 7 na zasadzie uchwały z 11 IX 1930 zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: Księga gruntowa gm. m. Lwowa whl. 314/I. Oznaczenie realności: realność, składająca się pb. l. k. 4755 o pow. 241 m kw., na której stoi murowany 2 piętrowy dom czynszowy z suterenami przy ul. Romanowicza l. orj. 14, połączona ze służebnościami wpisanemi pod poz. 5 i 7 karty A. Wartość szacunkowa z przynależytościami 102.052.07 zł. Najniższa oferta 51.026.04 zł. Do realności whl. 314/I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 20 okien, 6 drzwi, 3 kuchenki gazowe, kosze na śmiecie, winda, zamknięcie syfonowe ścieku, tabliczka, klucze i dzwonek, oszacowane na 1.445 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie.
Dnia. 11 grudnia 1933. 5552/K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 70/33. Edykt. Jan Łotecki, syn Józefa i Antoniny, urodzony 18 grudnia 1902 w Rosochowaccu powiat Podhajce, rel. rzym. katol., wolny, 13 czerwca 1919 narukował do 51 pp. w Brzeżanach, z którym to pułkiem odszedł na front polsko-bolszewicki pod Husiatyn i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. Ogłasza się wezwanie, aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy
Brzeżany, 3 stycznia 1934. 78

T. 52/32. Aleksander Czerepczuk syn Jana i Bazylissy, urodzony 17 czerwca 1899 w Horodence, zgłosił się jako ochotnik do byłej armji austrjackiej i od roku 1915 zaginął na wojnie światowej. Należy udzielić wiadomości o zaginionym Sądowi.

Sąd Okręgowy
Kołomyja 30 stycznia 1933. 79

L. 64/33/T. C. pr.

OGŁOSZENIE.

Walne Zgromadzenie Członków T. O. M. odbędzie się w piątek dn. 19 stycznia 1934 o godz. 17 po poł. w sali rozpraw Nr. 11 Sądu Apelacyjnego we Lwowie, ul. Batorego l. 1 I. p., z następującym porządkiem dziennym, ustalonym przez Zarząd Główny Towarzystwa (§13 ust. 11 statutu): 1. Zagajenie Prezesa. 2. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa i przedstawienie do zatwierdzenia bilansu T. O. M. za rok budżetowy 1932/3 na podstawie rachunków Centrali T. O. M. z załącznikami, zbadanych przez eksperta i Komisję rewizyjną. 3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 4. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1933/34. 5. Wnioski i interpelacje

Uwaga: 1. Po upływie pół godziny od oznaczonego czasu rozpoczęcia Walnego Zgromadzenia t. j. o godz. 17.30 do ważności jego uchwał wystarcza każda ilość obecnych członków (§ 11 statutu). 2. Wstęp na Walne Zgromadzenie jest dozwolony za okazaniem legitymacji członkowskiej względnie za okazaniem upoważnienia dla Delegatów (§ 20 statutu) wystawionego przez Prezydjum T. O. M.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1933.

Prezes Sądu Apelacyjnego i T. O. M.:
Dr. Zieliński. 87

BANK SPÓŁDZIELCZY „PILNOŚĆ"

z ogr. odpow. we Lwowie, ul. Szeptyckich l. 6, zawiadamia, iż skutkiem zgodnych uchwał powziętych na nadzwyczajnych walnych zgromadzeniach z 25 listopada i 10 grudnia 1933 r., zadecydowane zostało rozwiązanie spółdzielni i przeto wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce likwidatora Benjamina Festinga, Lwów, Szeptyckich 6. 76

Redaktor odpowiedzialny: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15.